

Echo Chełmka

DWUTYGODNIK ZAŁOGI POŁUDNIOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „CHEŁMEK”

Chełmek ★ Będzin ★ Jastrzębie-Zdrój ★ Jaworzno-Szczakowa ★ Kęty ★ Kraków ★ Łodygowice ★ Oświęcim
★ Skoczów ★ Żywiec

Nr 10 (1124)

1988-05-25

APEL MŁODZIEŻY

W pierwszych dniach maja młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Chełmku uczestnicząca w konkursie „Młodość — Trzeźwość” wykonała szereg plakatów z tekstem apelu, który poniżej publikujemy:

APEL DO WSZYSTKICH, KTÓRZY PRAGNĄ SZCZĘŚCIA DZIECI!

Młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 w Chełmku biorąca udział w konkursie „Młodość — Trzeźwość” apeluje do wszystkich ludzi pragnących szczęścia dzieci o zachowanie abstynencji alkoholowej, gdyż ona zapewni wszystkim życie spokojne, zdrowe, szczęśliwe.

Plakaty te wywieszone zostały w wielu najbardziej uczęszczanych miejscach Chełmka m.in. w Urzędzie Miasta i Gminy, GS-ie i nawet na drzwiach redakcji „Echa”. Pozostaje mieć nadzieję, iż apel młodzieży szkolnej znajdzie odzew w gronie osób dorosłych.

(Man)

Gdzie głosujemy w wyborach

Uchwałą Prezydium Rady Narodowej ustalone zostały granice obwodów głosowania i siedziby obwodowych komisji wyborczych dla wyborów do rad narodowych 19 czerwca. Oto ich wykaz:

1. ulice: Batorego, Chrobrego, Długosza, Jagiellońska, K. Wielkiego, Kręta, K. Jadwigi, Krótka, Krzywoustego, Leśna, Ląpowa, Łokietka, Mieszka I, Na Skalce, Oświęcimska, Polna, Rzeczna, Sądowa, Starowiejska, Śląska, Wrzosewa, Z. Starożytnego — siedziba Obw. Kom. Wyborczej: Szkoła Podstawowa nr 1 w Chełmku.

2. ulice: Fredry, Jaworznińska, Kochanowskiego, Krasieńskiego, Kraszewskiego, Marchlewskiego, Mickiewicza, Norwida, Piastowska, Przemysłowa, Słowackiego — Dom Harcerza w Chełmku.

3. ulice: Broniewskiego, Dąbrowskiej, Kasprzowicza, Orkana, Powstańców Śląskich, Reymonta, Rydla, Staffa, Struga, Tetmajera, Wyspiańskiego, Zapolskiej, Żeromskiego — Zespół Szkół Zawodowych w Chełmku.

4. ulice: Kościuszki, Ofiar Faszyzmu, XXX-lecia PPR, Wojska Polskiego — Szkoła Podstawowa nr 2 w Chełmku.

5. wieś Gorzów: ul. Flisaków, Gorzowska, Krótka, Nowowiejska, Oświęcimska, Podkomorek, Wyzwolenia — Szkoła Podstawowa w Gorzowie.

6. wieś Bobrek: Bobrek Dolny, Bobrek Górny — Szkoła Podstawowa w Bobrku.

7. ulice: XX-lecia PRL, 25 Stycznia, Jedności Robotniczej, Kolejowa, Krakowska, Manifestu Lipcowego, 15 Grudnia, Walki Młodych, Wyzwolenia, Zwycięstwa — Dom Rencisty w Chełmku.



dzień

26.V.

MATKI

Ostrożnie
z ogniem

„Co roku w okresie kwietnia i maja na terenie kompleksu leśnego otaczającego Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy PZPS — Komenda Rejonowa Straży Pożarnych w Oświęcimiu odnotowuje po kilka pożarów, spowodowanych przez użytkowników Ośrodka i przyległych terenów leśnych. Ciepła, słoneczna pogoda sprzyja spacerom alejkami. Sprzyja też potęgowaniu zagrożenia pożarowego. Wysuszona, wysoka trawa stanowi materiał, którego zapalenie się jest dla tego kompleksu niezwykle groźne. Co roku setki metrów kwadratowych poszycia zostaje wypalonych, wraz z trawą spaleniem ulegają młode sadzonki. Co roku na nowo trzeba sadzić nowy las. To kosztuje dużo więcej niż porzucona wskutek bezmyślności zapalaka czy niedopałek. To kosztuje przede wszystkim mieszkańców Chełmka, przede wszystkim pracowników Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego w Chełmku.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

PARTYJNE JUBILEUSZE

W przededniu 1-majowego Święta Pracy miała miejsce w Sali Tradycji miła uroczystość — spotkanie członków zakładowej organizacji partyjnej, którzy w bieżącym roku obchodzą jubileusz przynależności do PZPR. Spotkanie miało kameralny charakter, bez oficjalnych przemówień, za to z wymianą poglądów i dyskusjami przy „małej czarnej” i ciastku. I sekretarz KZ PZPR tow. L. Stokiosa wręczyła jubilatowi kwiaty i okolicznościowe dyplomy. Sympatycznym przerwaniem okazał się skromny, lecz ładnie wykonany występ uczniów ZSZ. W spotkaniu uczestniczył dyr. B. Grzesiek.

Czterdziestolecie pracy partyjnej obchodzili: T. Dudzik, F. Ozga, W. Pióro, S. Sojka i K. Szatyłowicz. 35-lecie: S. Bisaga, B. Czubał, J. Krzyżanowska, M. Komendera, M. Sitko, J. Stroński, L. Witkowska. Od 30 lat należą do partii: S. Kobyliczyk, S. Szczepanek, J. Fudała, E. Trybuś. Od 25 lat: J. Bebak, J. Beroń, S. Choinka, J. Chrobak, Z. Dorczak, J. Gutowska, S. Gromała, T. Gebolyś, T. Jakubowski, A. Kuferski, J. Karelus, W. Klimas, A. Maca, K. Szwerczeń, A. Smoleń, T. Sońta, S. Wójcik, W. Zychowska, R. Zołna, J. Zamojska. Od 20 lat w szeregach PZPR są: C. Banaś, J. Baliś, W. Baranowska, T. Baranowski, Z. Czeszek, H. Dolej, S. Drej, R. Fidył, A. Gałajda, H. Helbin, W. Jaworek, L. Korbel, K. Knapik, J. Karoleczak, S. Li-chota, G. Laskiewicz, L. Mitera, M. Nowak, S. Opitek, C. Omyła, W. Opitek, E. Porwit, I. Pluta, I. Pawlik, B. Plewa, T. Rybak, Z. Remsak, I. Smółkiewicz, S. Sumcra, T. Strońska, J. Sroka, J. Sater-nus, E. Tłumacz, M. Trełhan, W. Wilkosz, A. Zakrzewska, K. Zamarlik, A. Żbik. Gratulujemy i łączymy serdeczne życzenia.

(r)

Juliusz Wątroba laureatem II Biennale Literackiego

Pisaliśmy już na łamach „Echa” o odbywającym się w tym roku już II Biennale Literackim Humoru i Satyry organizowanym przez chełmeckie RSTK, Sekcją Organizacji Wypoczynku oraz naszą redakcją. Konkurs był bardzo mocno obsadzony, uczestniczyło w nim 236 autorów z terenu całej Polski, w tym 38 w grupie debiutantów. Jak wiadomo nadeszły — zgodnie z regulaminem — wyłączenie prace poetyckie oraz aforystyka.

Nie można nie wspomnieć, iż obok prac autorów krajowych nadeszła także swoje prace twórcy polscy z Czechosłowacji oraz Belgii.

Jury działające w składzie — Kazimierz Palma, Feliks Derecki, Ryszard Fudała, Przemysław Orlik-Grzesiek i Ewa Adryan nie miało łatwego zadania. Po długich debatach i morzu wypitej kawy postanowiono

(CIAĞ DALSZY NA STR. 7)

19 czerwca
1988 r.

wszyscy wybieramy radnych
Rad Narodowych

1 czerwca - Dzień Dziecka



Zakończono SAR

Szkola Aktywu Robotniczego to forma szkolenia politycznego prowadzona w naszym zakładzie już od kilku lat. Organizowana jest dla pracowników należących do PZPR i bezpartyjnych. Obszerny zakres tematyczny zajęć odbywających się raz w miesiącu na przestrzeni roku szkoleniowego pozwala słuchaczom poznać problematykę ideologiczną, polityczną, gospodarczą, a także szereg zagadnień ze sfery stosunków międzynarodowych, faktów i zjawisk warunkujących rozwój socjalizmu, stosunki Wschód-Zachód czy państwo-Kościół. Mówi się podczas zajęć SAR-u o reformie gospodarczej, o handlu zagranicznym, o perspektywicznych kierunkach rozwoju kraju, o ruchu robotniczym na świecie i o radzieckiej pierestrojce. Uczestnicy szkolenia zgodnie

stwierdzają, że daje ono ciekawy i wszechstronny obraz współczesności Polski na tle sytuacji międzynarodowej, o którym zazwyczaj nie sposób pomyśleć i zastanowić się wnikliwiej w natoku codziennych obowiązków zawodowych i rodzinnych. A przecież dzieje się wokół nas tyle nowego i ważnego, że z pewnością czas poświęcając wykładom i dyskusjom przy spotkaniach SAR-u jest czasem zmarnowanym. Przeciwnie, daje okazję do tych chwilk refleksji i poznania trudnych spraw, na które samodzielnie nie możemy sobie często pozwolić. Stąd zapewne bardzo cebra opinia o SARze w wypowiedziach osób, które właśnie go ukończyły. Osób tych jest 30 — 26 pracowników naszego zakładu i 4 z ZUT „Technoskor”. Uczestniczyli oni w zajęciach od października do kwietnia, a 11 maja spotkali się na uroczystym zakończeniu szkolenia. Słuchaczom, wśród których 18 osób jest członkami PZPR a 12 to bezpartyjni, wręczono świadectwa ukończenia kursu oraz książkowe upominki. Spotkanie przy kawie i ciastku towarzyszyły jeszcze ostatnie rozmowy indywidualne, w których uczestniczyli przedstawiciele KW PZPR w Bielsku, ROPP w Oświęcimiu, KMG PZPR i sekretarze Komitetu Zakładowego. W zakończeniu SAR-u brali też udział lektorzy KZ PZPR, wykładowcy poszczególnych tematów szkoleniowych: E. Latko, J. Wala, A. Zbik, M. Nowak, R. Żoła, J. Chrobak, Z. Remsak oraz kierownik kursu Maria Porwit.

wniosek Dyrekcji PZPS kierownictwo warsztatów szkolnych zorganizowało grupę uczennic, które zadeklarowały się do pracy w tym wydziale po ukończeniu szkoły. Opiekę nad tą grupą powierzone długoletniej pracownicy o bogatym doświadczeniu — Julii Byreck.

Również sprawy socjalno-bytowe zostały załatwione pozytywnie przez kierownika wydziału montażu Józefa Suskiego, który przydzielił pomieszczenia na sale dydaktyczne i szatnie dla uczennic z hali 12-13. Dla uczennic szwalni kierownik wydziału Jan Dorczak przeznaczył pomieszczenia na sale dydaktyczne. Kierownik Alfred Zbik wydzielił też pomieszczenia na sale śniadaniową dla uczennic, co pozwoliło na zapewnienie spożywania posiłków w odpowiednich warunkach. Wszystkie prace adaptacyjne wykonywali uczniowie klas mechanicznych chełmeckiej ZSS.

(Fi-Je)

Dodajmy, że 21 kwietnia dla słuchaczy SAR-u zorganizowano wycieczkę do Bielska, podczas której odbyłi spotkanie z kierownictwem KW PZPR i zwiedzili jeden z większych bielskich zakładów — „Bewelane”.

SAR będzie organizowany również w roku szkoleniowym 1988/89. (r)



Zaloga PZPS „Chelmek” to głównie kobiety.

Zdobywają zawód w Chełmku

Młodzież z klas III ZSS odbywająca praktyczną naukę zawodu nie budzi zdziwienia wśród pracowników chełmeckiego zakładu, a rzecz można — jej brak budzi dopiero pytania: dlaczego jej nie ma. Otóż władze oświatowe zalecają praktyczną naukę zawodu na stanowiskach roboczych. Ma to zalety i wady. Zalety — to identyfikacja młodzieży szkolnej z wykonywaną pracą, jej potrzeba społeczna. Wykonywanie zadań bezpośrednio w wydziałach pozwala na zapoznanie się z przyszłymi współpracownikami, pozwala na podjęcie pracy wśród tych, z którymi ma się doświadczenia wspólnej pracy.

No, a wady? To obserwowanie przez uczniów swoich współpracowników, którzy nieraz wykonują pracę byle jak. Kultura języka, kultura miejsca pracy pozostawiają dużo do życzenia.

Instruktorzy praktycznej nauki zawodu starają się wyrobić u uczennic po-

czucie odpowiedzialności i sentyment do zawodu, wciągając w atmosferę rzetelnej pracy. Sam jednak instruktor nie wystarczy. Trzeba samemu mieć odrobinę chęci, chcieć się nauczyć czegoś, wynieść coś ze szkoły. Ważne są również pieniądze, jakie otrzymują uczennice za dobrze wykonaną pracę i spełnienie wymogów regulaminu (22.800 zł miesięcznie).

Odpowiedzialność za praktyczną naukę zawodu w wydziale montażu przyjął panie Wiesława Hudzik i Wiesława Szostek. Natomiast w wydziale szwalni opieką nad młodzieżą zszczył się Alfreda Bętko. W celu zapewnienia kadry do oddziału rozkroju skór miękkich na

W jaworznickiej szwalni



Ostrożnie z ogniem

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W bieżącym roku w kwietniu już dwukrotnie jednostki straży pożarnej gasiły pożary lasu w Chełmku. Apelujemy więc o więcej rozwagi i ostrożności podczas pobytu w lesie, o więcej troski i naszej wspólnej dobro. Las ma służyć nam wszystkim jako teren rekreacji i wypoczynku, jako producent świeżego powietrza. Nie czynimy więc z niego wysypiska śmieci i dymiącego pogorzelska. Dbajmy, by w nienaruszonym stanie funkcjonował jako nieodłączny element ośrodka rekreacyjnego dla załogi PZPS-u i mieszkańców Chełmka. Zanim więc w lesie porzucimy niedopałek czy butelkę lub w inny sposób stworzymy zagrożenie pożarowe pamiętajmy, że „LAS PŁONIE SZYBKO, LECZ ROSNIE POWOLI”.

GRATULUJEMY!

Jednym z wspanialszych wydarzeń jest dzień narodzin nowego człowieka. To wielki dzień, dzień radosny, przynoszący rodzinie (a zwłaszcza szczęśliwym matkom) wiele nadziei na przyszłość.

Niedawno nasze miasto i gmina Chełmek powiększyły się o szesnastoro młodych obywateli, a są to:

- Iwona Mamica córka Anny (Chełmek, XXX-lecia PPR 8/4) ur. 2. 03. 88 r.
- Izabela Hudzik córka Grażyny (Chełmek, Wojska Polskiego 6/17) ur. 2. 03. 88 r.
- Martyna Wilczak córka Małgorzaty (Chełmek, Walki Młodych 1/2) ur. 9. 03. 88 r.
- Grzegorz Suchorski syn Janiny (Chełmek, A. Fredry 6) ur. 9. 03. 88 r.
- Nikola Korycik córka Wioletty (Chełmek, L. Staffa 14) ur. 9. 03. 88 r.
- Anna Guja córka Urszuli (Chełmek, Tetmajera 12) ur. 12. 03. 88 r.
- Katarzyna Sikierra córka Danuty (Gorzów 58) ur. 14. 03. 88 r.
- Beata Majewska córka Jadwigi (Chełmek, A. Mickiewicza 84a) ur. 15. 03. 88 r.
- Amadeusz Raszka syn Marii (Chełmek, Broniewskiego 6) ur. 16. 03. 88 r.
- Wojciech Zieliński syn Barbary (Chełmek, Walki Młodych 1/14) ur. 18. 03. 88 r.
- Katarzyna Polus córka Zofii (Chełmek, XXX-lecia PPR 10/20) ur. 17. 03. 88 r.
- Edyta Kurdziel córka Doroty (Chełmek, XX-lecia PRL 4/2) ur. 19. 03. 88 r.
- Klaudia Walus córka Lidii (Chełmek, Słowackiego 5) ur. 20. 03. 88 r.
- Bartłomiej Walczek syn Doroty (Gorzów 245) ur. 22. 03. 88 r.
- Paulina Martowicz córka Teresy (Chełmek, XXX-lecia PPR 14/16) urodzona 25. 03. 88 r.
- Klaudia Płużek córka Jolanty (Chełmek, XXX-lecia PPR 10/7) ur. 27. 03. 88 r.

Gratulujemy! Szczęśliwym matkom całym rodzinom składamy serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia na przyszłość.

Pojedziemy na łów...

Przez dziesiątki lat Polska działała ofiarnie nad zachowaniem żubra jako gatunku. Starania te obserwowal i doceniał cały świat. Obecnie zagraniczny turysta, który chce zapolować w polskich lasach na żubra, może to stosunkowo łatwo uczynić, placąc stosunkowo skromną sumkę ok. 1 mln złotych po przeliczeniu bankowym (oficjalnym!). Jest to więc przyjemność stosunkowo tania, tańsza niż np. ustrzenie bardzo różnorodnych ostatnio afrykańskich lwów. Każdego roku można sobie ustrzeć w Polsce 50 żubrów. Ciekawie, ile w III etapie kosztować będzie odstrzeżenie obywatela?

(opr. E-Ry)

Język pocztowy

Pewna pani z Gdańska otrzymała — jak donosi tygodnik „Veto” — telegram następującej treści: z bukietem ror nie mogłam przyjeść by złożyć ci zyczenia lecz w słowach tych zaznam mysuwebwysykie tozenia — te gohuoz wvzuwa krysia tazia. Nowe ceny za usługi pocztowe już niestety znamy. Czyżby jednak powstał nowy pocztowy język?

(opr. E-Ry)

KMG PZPR w Chełmku dziękuje obywatelom

Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Chełmku serdecznie dziękuje wszystkim obywatelom Chełmka, Bobrka i Gorzowa za aktywny udział w przygotowaniu do obchodów Święta 1 Maja oraz liczny udział w capstrzyku i manifestacji majowej. Swoją postawą daliście dowód poparcia linii polityki naszej Partii, drogi odnowy społecznej i reformy gospodarczej.

Szczególne słowa uznania należą się tym, których wkład pracy był rzeczywiście bardzo duży i widoczny dla wszystkich. Kierujemy je więc pod adresem kierownictwa i załóg PZPS „Chelmek”, PGKIM, GS „Samopomoc Chłopska”, Spółdzielni „Junior”, Spółdzielni „Świt”. Dziękujemy także nauczycielom i młodzieży szkół podstawowych oraz Zespołu Szkół Zawodowych.

Niech zawsze to Majowe Święto będzie dla nas wszystkich świętem pokoju, przyjaźni i współpracy.

Egzekutywka KMG PZPR w Chełmku

O PEWNYM KRYTYKU

Spostrzegł belkę w brata oku... Miał posadę na widoku.

Most

Większy dodatek i ekwiwalent

Z początkiem maja zapadły dwie istotne decyzje w sprawach finansowych. W porozumieniu z organizacją związkową dyrekcja zakładu postanowiła zwiększyć kwotę dodatku ostonowego o 600 zł oraz podwyższyć ekwiwalent za deputat węglowy do wysokości 15 tys. zł za tonę. Oznacza to, że z dniem 1 kwietnia pracownikom przysługuje 6.600 zł dodatku i 1250 zł ekwiwalentu miesięcznie.

Wyплаты i wyrównania dokonuje się w terminach — 31 maja dla pracowników umysłowych i 15 czerwca pracownikom fizycznym. (FF)

Podpatrzone na cudzych lamach



Echo Chełmka

— dwutygodnik załogi Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmek”, założony w 1984 roku, odznaczony Odznaką Za Zasługi dla Województwa Bielskiego, Złotą Szpilką '84, Odznaką Honorową NSZZPPW-018, Medalem Za Zasługi dla Wojewódzkiej Organizacji ZSNP (Bielsko-Biala), Srebrną Odznaką Honorową PZF, Złotą Regionalną Odznaką PITE, Złotą Odznaką HDK. Gazeta jest członkiem Beskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, współpracuje z Towarzystwem Opleki nad Oświęcimiem. Redaguje zespół w składzie: Ewa Adrian, Janina Kasperk, Jolanta Kocjan, Przemysław Orlik-Greslik (red. nac.) i Krystyna Szkiełtewicz przy współpracy Rady Programowej pod przewodnictwem Janusza Dzurzyńskiego. Z redakcją stale współpracują — Józef Buiszto, Zofia Drózd, Jerzy Figa, Hildegarda Filas-Gutkowska, Ryszard Fudała, Piotr Horyk, Kazimierz Krynicki, Jerzy Leszczyński, Alojzy Mucha, Wiesław W. Oszczała, Kazimierz Palina, Jan Piosna, Ewa Rybko, Mieczysław Stancik, Lucyna Szubel, Józef Świerk, Sławian Trocki, Jan Wala, Kazimierz Węgrzyn, Józef Witkowski i Magdalena Zawada. Redakcja techniczna: Piotr Jajewski. Adres redakcji: PZPS „Chelmek” Plac Jana Kilińskiego 1, 32-500 Chełmek. Tel. 613-00 wewn. 319, 419. tele 026427 POLOB pl. Wydawca Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Młyńska 1, 40-850 Katowice. Druk — Drukarnia Zakładowa PZPS „Chelmek”. Nakład 3.500 egz. Zam. 255/88 C-11. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótów w nadesłanych materiałach. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Na pierwszym posiedzeniu, w nowym składzie, spotkała się 11 maja Rada Pracownicza Zakładu. W wyniku wyborów w 10 okręgach wyborczych i w szwalniach wybrano: w okręgu nr 1 (410-440-450) — S. Jedreckiego, T. Rogalskiego, M. Golyźniak, R. Maczkę, w okręgu nr 2 (420-430-460) K. Maj, W. Soltys, I. Hebda, w okręgu nr 3 (210) A. Smoleń, w okręgu nr 4 (310) W. Sukiennika, w okręgu nr 5 (PP-510) A. Dyląg, w okręgu nr 6 (TM-72, TI-730) H. Kowalskiego, w okręgu nr 7 W. Kapcie, w okręgu nr 8 (DIK) R. Bednarczyka, w okręgu nr 9 (E) H. Kucharska, w okręgu nr 10 (H) J. Lelito. Natomiast w szwalniach przedstawicielami załóg zostali: w Jaworznie Z. Matras, w Kętach I. Kuder, w Krakowie S. Szpírko, w Łodygowicach B. Rypień, w Jastrzębiu W. Sierżulska. Zgodnie ze statutem członkowie Rady Pracowniczej Zakładu wchodzi w skład Rady Przedsiębiorstwa.

W programie obrad Rady znalazły się następujące punkty: wybór przewodniczącego, wiceprzewodniczących i sekretarza, powołanie Zakładowej Komisji Pojednawczej, sprawozdanie dyrektora naczelnego B. Grzeska o sytuacji zakładu oraz sprawy różne.

Po wyborach i podliczeniu głosów przez Komisję Skrócącą (M. Golyźniak, W. Kapcia, R. Maczka) ogłoszono wyniki, dotyczące składu prezydium. Przewodniczącym Rady Pracowniczej Zakładu został ponownie Jan Lelito, wiceprzewodniczącymi, Henryk Kowalski, Halina Kucharska, sekretarzem Anna Dyląg. Z kolei przystąpiono do wyboru składu Zakładowej Komisji Pojednaw-

czej. Warto przypomnieć, iż Komisja Pojednawcza, w odróżnieniu od Komisji Rozjemczej powinna namawiać strony do zgody, nie posiada natomiast zdolności wydawania orzeczeń. W skład Zakładowej Komisji Pojednawczej weszli:

JAN LELITO ponownie przewodniczącym Rady Pracowniczej Zakładu

A. Smoleń, M. Golyźniak, T. Rogalski, R. Bednarczyk, Z. Matras, R. Maczka, W. Sukiennik, W. Kapcia, H. Kucharska, I. Hebda, W. Soltys.

Przedstawiciele załóg zaznajomili się z wynikami z roku poprzedniego, sytuacją w roku bieżącym. Informacje te przedstawił dyr. naczelny B. Grzesk. „Rok bieżący — powiedział dyrektor — jest kolejnym trudnym rokiem, ale przy odpowiedniej mobilizacji można pracować lepiej lub gorzej. Rok ubiegły wykazał, że u nas pracuje się lepiej. W 1988 roku zakładamy dalszą dynamikę przy jednoczesnym wzroście eksportu. Zamierzamy wyprodukować dla II obszaru płatniczego 2300 par. (w 1987 r. wykonano 2060 tys.) natomiast dla I obszaru 240 tys. (w 1987 roku 185 tys.). Produkcja włókniny i wyrobów gumowych powinna kształtować się na poziomie roku ubiegłego. (...) Niestety nie udało się wykonać planowanej ilości obuwia dla II obszaru płatniczego. Do planu zabrakło 120 tys. par. Przyczyn było wiele, głównie brak skór. Z tego samego powodu może dojść do zakłóceń rytmiki produkcji np. w Krakowie,

ze względu na opóźnienie statku, który transportuje skóry. Zanotowaliśmy zwiększone dostawy na rynek. Wiąże się to z wykorzystaniem wolnych mocy przerobowych, które wynikły z braku skór na obuwie do KK. (...) Nie najlepiej wy-

gląda sytuacja związana z zatrudnieniem. Niepokojąca jest także absencja, która wzrasta niekiedy do 14 proc., a w niektórych obszarach nawet do 17 proc. (...) Fundusz wynagrodzeń rośnie w tempie dość szybkim, co daje dynamikę około 170 proc., a bez zysku 150 proc.”

W kompetencji Rady Pracowniczej leży również zaopiniowanie czy zatwierdzenie przyznania nagrody, sprzedaży zbędnych maszyn itp. Na spotkaniu 11 maja zatwierdzono przyznanie nagród za wdrożenie projektu „Nowa technologia produkcji włókniny skóry zakładowej”. Zaznajomiono się również z pismem z Wydziału Transportu dotyczącym sprzedaży autobusów: „Jelca” z 1962 roku (85 proc. stopień zużycia), „Autosanów” z 1974 roku i z 1975 roku. Przedstawiono także propozycje sprzedaży lub przeznaczenia zbędnych maszyn na złom, które skierował Dział Głównego Mechanika. Wszystkie zaprezentowane do zaopiniowania Radzie sprawy zostały pozytywnie zaopiniowane.

(EKA)

Hutnicy pomagają lasom ale... w Czechosłowacji

Jak informuje „Trzyński Hutnik” (Zaolzie) Huta w Trzyńcu, jedna z największych w Czechosłowacji, świadoma szkód, jakie wyrządza okolicznym lasom beskidzkim, postanowiła czynnie włączyć się do akcji ratowania zagrożonych drzewostanów leśnych. I tak pracownicy Huty postanowili w bieżącym roku przepracować na rzecz ochrony lasów dwa tysiące godzin. Będą to przeważnie prace, związane z nasadzeniem drzewek leśnych.

Zgodnie z porozumieniem z Zakładem Leśnym w Jablonkowie, hutnicy podejmą prace na terenie dwu beskidzkich wsi: Tvrý i Nydku.

Przykład wart naśladowania i u nas! (da)

Trzeci Maja w Chełmku

Od kilku lat dzień 3 Maja, rocznica proklamowania pierwszej polskiej Konstytucji, jest oficjalnym Świętem Stronnictwa Demokratycznego. Uroczystości obchodzone jest też i przez chełmeckie SD. W tym roku akademią z tej okazji odbyła się w sali Szkoły Podstawowej nr 2 w Chełmku. Przybyli na nią m.in. dr Stanisław Wiktor (członek Prezydium GK SD), W. Gumuła (przew. MGRN), S. Cichy (przew. PRON), Z. Jeleń (Nacz. MiG), J. Franczyk (przew. ZSL), A. Niemczyk (przew. ZBoWiD), B. Kania (Kom. Hufca ZHP), J. Paotwa (dyr. ZUT „Technoskór”). Referat programowy omawiający rolę i znaczenie Konstytucji 3 Maja oraz aktualne dążenia i działania SD przedstawiała przewodnicząca MK SD Józefa Paw.

W trakcie akademii zasłużeni działacze Stronnictwa wyróżnieni zostali odznaczeniami przyznanymi na wniosek WK SD w Bielsku-Białej. Odznaki Za Zastugi dla Wo-

jewództwa Bielskiego otrzymały Józefa Paw, Elżbieta Świtalska, a Honorowymi Odznakami SD wyróżniono Irenę Wesecką, Franciszka Bablucha i Mariana Sibika.

Cześć artystyczną akademii stanowiły występy dzieci i młodzieży Szkoły Podstawowej nr 2 w Chełmku. Program ten przygotowany pod kierunkiem i opieką E. Świtalskiej. (N)

Egzekutywa ocenia bezpieczeństwo w Chełmku

W maju odbyło się posiedzenie Egzekutywy KMG PZPR w Chełmku, na którym dokonano oceny aktualnego stanu walki ze spekulacją oraz zjawiskami patologii społecznej na naszym terenie. Wysiuchano informacji przekazanej przez Komendanta MO oraz wielu głosów w dyskusji.

Nie jest to pierwsza analiza tego typu. KMG PZPR regularnie zajmuje się oceną stanu bezpieczeństwa, co najmniej raz w roku. Obecnie sytuację oceniono jako pozytywną. Dał się zauważyć wydatny spadek ilości przestępstw i wykroczeń na terenie miasta i gminy. Niewątpliwie jest to wpływ zwiększenia obsady milicyjnej naszego terenu. Pewien nieznaczny wzrost notuje się tylko w zakresie włamań do mieszkań prywatnych. Tych „skoków” dokonują najczęściej przybysze z innego terenu, wyspecjalizowani włamywacze którzy z „szkół złodziejskich”. Warto jednak dodać, że i ta plaga jest mniej często spotykana, niż w dużych aglomeracjach.

Tak więc Chełmek może być zadowolony. Ponadto wyrażono specjalne uznanie dla aktywnych członków ORMO zabezpieczających różne imprezy i akcje. Szczególne słowa uznania padają pod adresem ORMO działającej przy PZPS „Chełmek”. Do problematyki tej powrócimy zresztą w jednym z najbliższych numerów. (S)



ZMARŁ CZESŁAW PRZYBYŁAK

Kiedy odchodzą od nas ludzie, którzy z fabryką związani byli przez wiele lat, nie można oprzeć się wrażeniu, że odchodzi od nas również część naszej historii. W kwietniu 1988 roku zmarł długoletni pracownik PZPS „Chełmek” — Czesław Przybylak.

Czesław Przybylak urodził się 7 czerwca 1910 roku w Borku (obecnie woj. poznańskie). Po ukończeniu w 1924 r. szkoły podstawowej rozpoczął naukę w zawodzie obuwiczym, jednocześnie chodził do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, po ukończeniu której otrzymał dyplom czeladnika. Już z dyplomem podejmuje pracę w prywatnych pracowniach obuwiczych w Poznaniu. W 1931 r. przyjeżdża do Warszawy, gdzie otrzymuje zatrudnienie w Polskiej Spółce Obuwia „Bata”. Rok później, w 1932 trafia do Fabryki Obuwia w Chełmku, był więc świadkiem początków naszego zakładu. Niestety wojna i w zyciorysie Czesława Przybylaka dopisała tragiczne losy. Zaledwie kilka tygodni po przeniesieniu w maju 1940 roku do Radomia Czesław Przybylak zostaje aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, gdzie przebywał do zakończenia wojny. Zaraz po powrocie do kraju w 1945 roku podejmuje pracę w Zakładzie Obuwia w Chełmku.

W czasie długoletniej pracy w chełmeckim zakładzie Czesław Przybylak przeszedł przez wiele odpowiedzialnych stanowisk. Początkowo, w 1932 r., pracował jako pracownik fizyczny w oddziale manipulacji, później zostaje mi-

strzem oddziału rozkroju skór spodowych. Po powrocie do Chełmka w 1945 roku zostaje siekaczem, a od 1948 roku kierownikiem rozkroju skór twardych. Pan Czesław Przybylak był doświadczonym obuwnikiem. Doceniano go przy kierowaniu Czesława Przybylaka na kolejne stanowiska. O jego fachowości i bogatej praktyce obuwiczej świadczy też wnioski złożone w latach 1945—1956, które owegowały znaczący oszczędności materiałowe. W 1959 r. Czesław Przybylak zostaje szefem produkcji. Natomiast w 1961 r. powierza mu się kierownictwo Działu Kontroli Technicznej. W 1965 r. obejmuje stanowisko Kierownika wydziału rozkroju skór twardych, a w 1973 r. zostaje specjalistą-technologiem w wydziale Przygotowania Produkcji. Od października 1975 roku Czesław Przybylak przechodzi na emeryturę.

Pan Czesław Przybylak był również aktywnym działaczem społecznym. W 1946 r. wstępuje do PPS, a po zjednoczeniu pozostaje w PZPR. W latach sześćdziesiątych działał w Komisji Ekonomicznej przy KP PZPR. W tym samym okresie aktywnie uczestniczył w pracach Frontu Jedności Narodu. W opiniach swoich przełożonych podkreślono jego łagodność, koleżeńskość, dokładność i samodzielnność. Był wspaniałym przykładem i zawsze dzielił się swoimi cennymi radami. W uznaniu zasług został odznaczony: w 1956 r. — Srebrnym Krzyżem Zasługi, w 1967 r. — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, w 1970 r. — Srebrną Odznaką za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej, w 1974 roku — Medalem XXX-lecia Polski Ludowej.

Odszedł od nas człowiek, którego życiorys był dowodem jego odpowiedzialności, przywiązania do pracy, rzetelności.

Cześć Jego Pamięci.

Nie jak świnie

Na skutek złego wyposażenia samochodów do transportu zwierząt reżymnych w województwie zielonogórskim uszkodzeniu ulega ponad 70 proc. skór, co wpływa później na niską jakość wyrobów obuwia i skórzanej odzieży. Okazuje się, że i świnie trzeba szanować. Może bardziej niż człowieka, dla którego niewydoby transportowe są już normalną regułą. (E-Ry)



W Przychodni Przychodni bardzo do-
brze rozwinięty jest dział balneologii.
Fot. J. Kocjan

Czy „Chełmek” dba o racjonalizatorów

Było to nieomal w przeddzień majowego święta. Znalazłem akurat chwilę wolnego czasu, by przeglądając zaległą prasę regionalną i nagle w czasie tej czynności mało mnie zszło nie trafił. Dlaczego? Otóż w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” spotkałem notatkę o wreczaniu w cieszyńskich zakładach pracy odznak „Zasłużonego Racjonalizatora” takiego to i takiego zakładu. Rzecz dotyczyła wprowadzenia zakładów będących potentatami na swym terenie, ale gdzie im tam z tradycjami do „Chełmka”. Siegnąłem po telefon, dzwoniłem do kompetentnych osób (m. in. sekcji wynalazczości) z pytaniem, czy w „Chełmku” jest też podobna inicjatywa? Nie ma i nie było. Dlaczego?

PZPS „Chełmek” to zakład — i przedsiębiorstwo — z silnymi tradycjami. Ruch racjonalizatorski był tu zawsze silny. Nawet wówczas, gdy nie był specjalnie popularny w społeczeństwie. Teoretycznie ruch ten jest oczkiem w głowie kierownictwa przedsiębiorstwa, teoretycznie KTIR działa bardzo prężnie. Dla-

czego do tej pory nikt nie pomyślał o takiej formie usatysfakcjonowania aktywnych, wieloletnich uczestników ruchu racjonalizatorskiego. Potrafię nawet ją, który nie jestem uczestnikiem ruchu wynalazczego w PZPS „Chełmek” wymienić co najmniej kilkanaście osób, które na taki tytuł i odznak „Zasłużonego Racjonalizatora PZPS” w pełni zasługują.

Może więc KTIR, Rada Pracownicza i kierownictwo przedsiębiorstwa potraktować zechcą ten artykuł jako formalny wniosek o ustanowienie w PZPS „Chełmek” odznaki tego typu. Oczywiście, mogą być jeszcze wcale niedrobne sprawy do ustalenia — kto powinien ją nadawać, za jakie konkretne osiągnięcia, no i (wielce ważne), jakie przywileje mają być przywiązane do tej odznaki. Sądzę jednak, iż w zakładzie tej klasy co „Chełmek” warto wprowadzać drobne tradycje wypróbowane skutecznie przez innych. A co o tym sądzą najbardziej zainteresowani, czyli sami racjonalizatorzy?

P. Oriik

Wypadek w Chełmku

„Dziennik Zachodni” z dnia 11 maja br. pisał: O godz. 14.00 w Południowych Zakładach Przemysłu Skórzanego „Chełmek” w Chełmku doszło do samozapalenia oparów benzyny. Wybuch miał miejsce w oddziale lakierni. Po eksplozji płomień samoczynnie zanikł. W następstwie wypadku poparzeniu uległ jeden z pracowników i przebywa w Szpitalu w Siemianowicach Śląskich.

Taką też tylko informację możemy przekazać naszym Czytelnikom, w chwili obecnej, gdyż wypadek ten, jego przyczyny i przebieg badają specjalne komisje tak z ramienia przedsiębiorstwa, jak i prokuratury. Pozostaje nam wierzyć, iż po ukończeniu pracy tych komisji będziemy mogli Czytelnikom przedstawić rzetelnie całe wydarzenie, które tak wstrząsnęło zakładową społecznością.

Mapa polityczna naszego mikroregionu od niedawna wzbogacona została o kolejny element, co jednocześnie dało możliwość rozszerzenia forum prezentacji poglądów i opinii. W czerwcu 1985 roku powstało w Chelmku Koło ZSL. Wtedy, na początku działalności Koło liczyło 8 osób. Na swym pierwszym zebraniu wybrano Zarząd Koła, składający się z 3 osób: prezesem został Jan Franzyk, sekretarzem Stanisław Baranowski, skarbnikiem Andrzej Kopiciewicz.

Obecnie na terenie miasta i gminy działają 3 Kola, zrzeszające około 30 osób. Pracami Koła w Gorzowie kieruje Adam Łekawa, młody trzydziestoletni nauczyciel. W Kole w Bobrku prezesem jest również młoda nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Bobrku Małgorzata Wabik. Natomiast w Kole w Chelmku prezesuje Józefa Wójcik. Od listopada 1987 roku powołano Miejsko-Gminny Komitet ZSL, którego prezesem jest Jan Franzyk, znany mieszkańcom miasta i gminy jako lekarz, kierownik Przychodni Rejonowej.

Biorąc pod uwagę liczebność, ZSL nie stanowi dużej organizacji na naszym terenie, ale poprzez aktywną postawę i zaangażowanie poszczególnych członków ludowy chcą być współgospodarzami w gminie. Początki działalności były z pewnością trudne. Brak bowiem było u nas tradycji ruchu ludowego, nie było też żadnych wzorców jak należy układać współpracę z partiami politycznymi, jak należy konsekwentnie walczyć o równorzędne traktowanie miasta i wsi.

Wśród członków ZSL przeważają przedstawiciele oświaty i służby zdrowia. Tym celniej mogą oni oceniać sytuację w tych dwóch dziedzinach na wsi. Tym bardziej, że obecna, nielatawa, sytuacja w kraju nie sprzyja zmniejszeniu dystansu jaki jest jeszcze między wsią a miastem właśnie w poziomie oświaty, kultury i infrastruktury. „Zdajemy sobie sprawę z faktu — powiedział na spotkaniu sprawozdawczym w 1987 roku, prezes Jan Franzyk — że jeszcze wiele spraw na naszym terenie wymaga takiego rozwiązania, by udogodnienia, a z drugiej strony obowiązki wobec społeczeństwa i państwa były równo-

ZSL żyje nie tylko przeszłością

miernie rozkładane na ludność miasta i wsi. Potrzeba do tego jeszcze wielu działań, oddanych sprawie wsi, by mogli reprezentować interesy wsi na każdym etapie zarządzania lub podejmowania decyzji”.

W planach pracy obok problematyki bieżącej uwzględniono także zebrania szkoleniowe poświęcone zagadnieniom historii i tradycji ruchu ludowego. Jednak ZSL nie żyje tylko przeszłością, lecz stara się również mieć wpływ na kształtowanie teraźniejszości. Koło ZSL w Chelmku, obok PZPR i SD było organem założycielskim Miejsko-Gminnej Rady PRON w Chelmku, natomiast członkowie ZSL aktywnie działają w pracach PRON. Jako reprezentacja politycznej partii chłopskiej przedstawiciele ZSL biorą udział w posiedzeniach Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy, Sesjach Rady Narodowej, na których mogli zgłaszać własne poprawki do planów rozwoju naszego terenu.

Praca kół ZSL opiera się w dużej mierze na programie nakreślonym przez IX Kongres ZSL, który wskazał na koniecz-

ność większej troski władz wszystkich szczebli o poziom oświaty, ochronę zdrowia ludności wiejskiej, o stan bazy materiałowo-technicznej oraz kadrowej oświaty i służby zdrowia, a także o stworzenie odpowiednich warunków socjalno-bytowych mieszkańców wsi. Dla realizacji celów na rzecz oświaty powołano Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole, w pracach tych komitetów biorą udział także członkowie naszych kół ZSL.

Z pewnością problemy związane z oświatą i ochroną zdrowia stanowią główne tematy w działalności ZSL, ale nie jedyną. Stanisław Baranowski, który w poprzedniej kadencji był radnym WRN zajmuje się między innymi sprawami poprawy infrastruktury na wsi, potrzebą ustalenia planów zaopatrzenia wsi w wodę, rozbudową sieci telefonicznej i gazowej, zaopatrzeniem wsi w materiały budowlane, potrzebą budowy obiektów sportowych na wsi. W tegorocznych wyborach do Rad Narodowych Stanisław Baranowski ponownie kandyduje na radnego do WRN.

Miejsko-Gminny Komitet ZSL w Chelmku przedstawił listę osób proponowanych na kandydatów na radnych do Rady Narodowej Miasta i Gminy. Są to ludzie bardzo młodzi, którzy, mamy nadzieję, będą mogli i chcieli zrobić wiele dobrego dla naszej społeczności. Oto ich nazwiska: Andrzej Kopiciewicz (lat 30), wykształcenie średnie tech. górnik w KWK „Piast” zamieszkały w Bobrku, Adam Łoziński (lat 30) wykształcenie średnie, ogrodnik, zamieszkały w Bobrku, Małgorzata Wabik (lat 29), wykształcenie średnie, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Bobrku, zamieszkała w Bobrku, Adam Łekawa (lat 34), wykształcenie wyższe, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Bobrku, zamieszkały w Gorzowie, Lucyna Gontko (lat 24), wykształcenie średnie, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Bobrku, zamieszkała w Gorzowie, Stanisław Waliczek (lat 42), wykształcenie średnie, geodeta, zamieszkały w Gorzowie, Józefa Wójcik (lat 33), wykształcenie średnie, pielęgniarka w ZOZ w Oświęcimiu, zamieszkała w Chelmku, Jan Wybraniec (lat 29), wykształcenie wyższe, rolnik zatrudniony w RSP w Kopicowicach, zamieszkały w Chelmku.

JAK GŁOSUJEMY NA RADNYCH

ślenie lub nie skreślając, gdyż wówczas jego głos byłby zaliczony automatycznie kandydatowi umieszczonego na pierwszym miejscu. Alfabetyczny układ listy stawia konieczność dokonania skreśleń, tak aby w obrębie mandatu pozostało jedno nazwisko nieskreślone — tego kandydata, na którego chętny oddać głos. Wyborca, który skreślił nie dokonano, pozostawia wpływ na wynik głosowania. Takie wymagania odnoszą się do głosowania na kandydatów z list okręgowych. W głosowaniu na kandydatów z listy wojewódzkiej wyborca oddaje głos na tych, których nazwiska pozostawia na karcie nie skreślone. Ponieważ liczba osób ubiegających się o mandaty z listy jest równa liczbie mandatów, wyborca może skreślić dowolną liczbę nazwisk, co będzie oznaczało, iż oddaje głos na tych kandydatów, których nazwiska pozostawił nie skreślone, albo może nie skreślić żadnego nazwiska i wtedy jego głos zaliczony będzie wszystkim kandydującym z tej listy.

Ordynacja wyborcza mówi, że za wybranych w okręgu wyborczym uważa się tych kandydatów na radnych, którzy w obrębie każdego mandatu otrzymali najwięcej ważnych głosów, a za wybranych z wojewódzkiej listy wyborczej uważa się tych kandydatów na radnych, którzy otrzymali więcej niż połowę ważnych głosów.

Kandydatom zaliczane są wyłącznie te głosy wyborców, które oddali oni w głosowaniu na poszczególnych z nich. Jeżeli w obrębie danego mandatu wyborca oddał głos bez skreśleń, to nie będzie on zaliczony żadnej z osób ubiegających się o mandat. Przypomnijmy — głosowanie odbywa się w lokalu ob-

wodowej komisji wyborczej bez przerwy między godziną 6 a 22. Przed oddaniem głosu wyborca okazuje obwodowej komisji wyborczej dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość. Wyborca ujęty w spisie, a nie posiadający dokumentu może powołać się na świadectwo 2 wiarygodnych osób, znanych komisji. Wyborca otrzymuje karty do głosowania wraz z kopertą, po czym udaje się do pomieszczenia za osłoną. Wyborca oddaje głos na tyłu kandydatów lub na tył wybranych w danym okręgu, według podziału mandatów uwidocznionych na karcie. Pozostawienie w obrębie mandatu więcej niż jednego nie skreślonego nazwiska kandydata oznacza niedokonanie wyboru w obrębie tego mandatu.

Karty do głosowania wrzuca się do urny w kopercie. (c)

Dariusz Lianowski komentuje:



„Prawo i Życie”

Chelmeckie SD nie tylko w wyborach

Pisaliśmy już na łamach „Echa” o działalności Stronnictwa Demokratycznego w Chelmku. Jednakże, gdy jesteśmy niemal w przededniu wyborów do Rad Narodowych warto wspomnieć o tym, z czym SD w Chelmku podchodzi do wyborów, kogo rekomenduje do Rady, jaki jest jego program.

Stronnictwo Demokratyczne ma już znaczące miejsce w środowisku i działalność jego jest dla większości widoczna. Takie też miejsce pragnie osiągnąć w wyborach. W samym Kolegium Wyborczym Miasta i Gminy dwie panie z SD pełnią odpowiedzialne funkcje — Józefa Paw Zastępcy przewodniczącego, a Danuta Butrym — sekretarza. Także zastępcą przewodniczącego jest w Miejskiej Komisji Wyborczej Elżbieta Switalska. W Komisjach Obwodowych działają też Zbigniew Góralewicz oraz Ignacy Świdera.

W tych wyborach Miejski Komitet SD zarekomendował 10 osób jako kandydatów do Rady. Są to: Stanisława Góralewicz (nauczycielka SP nr 2 w Chelmku), Bogdan Burlaga (nauczyciel SP nr 2), Irena Kądzior (pielęgniarka), Maria Łanowska (prac. Miejskiego Zespołu Ekonomicznego Szkół), Adam Kocięba (prac. KWK „Janina”), Jacek Witkowski (prac. KWK „Czczott”), Bogusław Kuraskiewicz (rzemieślnik), Alfreda Wróbel (prac. PZPS „Chelmek”), Franciszek Babluch (prac. PZPS „Chelmek”) i Zbigniew Kulecyk.

Jakie zadania stawia przed sobą Stronnictwo? Otóż przede wszystkim podejmuje działania — w kampanii wyborczej, programie wyborczym oraz jako zalecenia dla radnych — zmierzające do stałego zwiększania zakresu demokratyzacji życia społecznego, oraz większego oddziaływania Rady Narodowej na lokalne zakłady pracy i instytucje. Pragnie też nadać, nie tylko w środowisku, większy sens samorządności. Istotnym celem jest też umocnienie pozycji radnych w środowisku Chelmecka. Nie są to tylko slogany wyborcze! Za każdym z tych sformułowań stoi bardzo konkretne działanie.

Przechodząc do konkretów SD pragnie, by w trakcie tej kadencji Rady ostentacyjnie sfinalizować długo ciągnącą się sprawę nowo pomieszczenia dla apteki w Chelmku oraz rozpoczęcie rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 2 w Chelmku. Są to założenia ambitne, ale mające szansę realizacji.

Ponieważ z innych regionów kraju (dzięki prasie zakładowej m.in. z wrocławskiego i poznańskiego) znam liczne przykłady owocnej działalności SD w dużych zakładach przemysłowych, dobrej współpracy z zakładowymi Komitetami Partii, pytam jak sprawa wygląda w Chelmku. Czy Stronnictwo przewiduje wejście do zakładów pracy?

— Czynimy starania o zwiększenie stanu osobowego Stronnictwa — mówi przewodnicząca MK SD Józefa Paw. — W PZPS „Chelmek” pracuje Alfreda Wróbel i osoby pragnące podjąć działalność społeczno-polityczną w SD mogą zgłosić się do niej (tel. wewn. 568) lub do sekretarza MK SD Teresy Banasik w Urzędzie Miasta i Gminy. Jeżeli w PZPS „Chelmek” znajdzie się wymagana statutowo liczba osób wówczas nie widzę przeszkód, by w zakładzie powstało Koło Stronnictwa Demokratycznego.

Warto dodać, iż to właśnie z inicjatywy SD w Chelmku powstała w tym roku Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych, która ułatwia wypracowanie wspólnej płaszczyzny współpracy, przyczynia się do lepszego realizowania problemów środowiska. Z ramienia SD w Komisji tej działają — Józefa Paw, Elżbieta Switalska i Alfreda Wróbel.

(Ost.)

— CENY KROCZĄCE W CZĘŚNIEJ DOCIERAJĄ DO SKŁEPÓW NIŻ TOWAR... —



RYS. Z. DYSZCZYŃSKI-88:

Rozmowa z kandydatem

Tyle pozostało

Echo: Jakie więc działania Rady uznać można za konkretne osiągnięcia poprzedniej kadencji?

Z. Remsak: Wydaje się, iż zdecydowana większość punktów programu wyborczego Rada zrealizowała, wywiązała się ze swych zobowiązań wobec społeczeństwa i chelmeckiego środowiska tak też to jednak ocenia...

Echo: Pomimo takich spraw jak np. słynna już polemika w sprawie rury ciepłowniczej?

Z. Remsak: Mieliśmy mówić o osiągnięciach. A do nich zaliczyłem przede wszystkim powstanie Społecznego Komitetu Pomocy Szkole, który swoją działalnością zmierza do poprawy sytuacji oświaty na naszym terenie. Większość dotychczasowych działań wiąże się ze zbliżającymi się do realizacji planów rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 2 w Chelmku, ale nie tylko. Generalnie dąży się do ogólnej poprawy sytuacji w szkolnictwie. Zwiększa podstawowym.

Echo: W takim razie co mógłbyś zaliczyć do niepowodzeń czy błędów mijającej kadencji?

Z. Remsak: Poważnym mankamentem jest niewątpliwie nie doprowadzenie do budowy pawilonu handlowo-usługowego na terenie osiedla w Chelmku. Jest dokumentacja, lokalizacja i przygotowany teren, są elementy konstrukcyjne, inwestycja jest w planie wojewódzkim. Niestety nikt nie może samodzielnym przedsięwzięciem budowlanym w Oświęcimiu zmusić czy zobowią-

Większość pracowników chelmeckiego zakładu zna dobrze Zbigniewa Remsaka, kierownika Działu Socjalnego. Dziś pragniemy z nim porozmawiać nie o wczasach, koloniach czy zaopatrzeniu zimowym. Jest przecież także od dwóch kadencji radnym MGRN w Chelmku, jest też kandydatem na radnego w obecnych wyborach.

Echo: Co skłoniło człowieka na stanowisku wymagającym pracy nie tylko w normalnych godzinach urzędowania do ponownego ubiegania się o mandat radnego?

Z. Remsak: Może niektórym będzie trudno uwierzyć, gdyż są to sprawy o-becnie nadal niezbyt popularne, ale właśnie potrzeba społecznego działania. Tego zaś na forum Rady nie brakuje. Mam za sobą jako radny już dość długi staż i dzięki temu pewne doświadczenia, które — jak sądzę — nadal mógłbym spożytkować. Czuję się też osobliwie zaszczycony tym, że już dwukrotnie obdarzono mnie zaufaniem powierzając mandat radnego i ponownie rekomendowano jako kandydata w obecnych wyborach.

Echo: Jako radny z długim stażem właśnie, jak ocenilibyś minioną kadencję Rady Narodowej?

Z. Remsak: Moim zdaniem Rada Narodowa w Chelmku działała w mijającej kadencji dobrze na tyle, na ile pozwalały jej na to obowiązujące przepisy oraz finansowe przede wszystkim warunki. Co warto jest podkreślić — wysoka aktywność radnych wyrażająca się m.in. w wysokiej liczbie interpretacji i wniosków z reguły wychodzących poza wąskie partykularyzmy.

Już na samym wstępie musimy zastanowić się, to co zaprezentujemy naszym Czytelnikom, to wyłącznie główne tezy programu wyborczego. Trudno bowiem przytaczać sprawy, które być może dla niewielkich grup ludności są istotne, lecz ich realizacja wynikać winna (i tak też jest) z codziennej pracy Urzędu Miasta i Gminy czy też realizacji planów rocznych.

Oczywiście tematem najbardziej interesującym w całym programie wyborczym jest ta część, która dotyczy budownictwa mieszkaniowego oraz łączących się z tym kwestii wody, ogrzewania oraz oczyszczania ścieków.

W chwili obecnej trwa uzbrajanie terenów pod budownictwo tak wiele — jak i jednorodzinne. Nie jest to i nadal nie będzie zadanie łatwe, warunkuje jednak dalszą rozbudowę, gdyż tereny uzbrojone już się niestety w zasadzie skończyły. Zakłada się w stosunkowo najbliższym czasie budowę bloku o 100 mieszkańach przez PZPS „Chelmek” (przy ul. Manifestu Lipcowego, na terenie obecnego ogrodu zakładowego) w latach 1989-90 oraz rozpoczęcie budowy bloku przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Budowlanka” na terenie Osiedla Chelmek II B przy ul. Powstańców Śląskich (z częścią handlowo-usługową 700 m² i 50-60 mieszkaniami). Pewną część mieszkań (około 24) przewiduje się do wykupienia przez Urząd dla specjalistów niezbędnych na tym terenie (np. lekarzy, nauczycieli itp.). Przygotowuje się teren pod budownictwo indywidualne na około 170 domów przy ul. Leśnej i Oswiecimskiej. Przewiduje się, iż rocznie 20-30 domów winno być oddawanych do użytku. Dalszy rozwój budownictwa (zwłaszcza wielorodzinnego) warunkowany jest rozwiązaniem spraw takich jak gospodarka wodna.

Sprawa wody, to w Chelмку temat do dyskusji o każdej porze i w każdym środowisku. Otóż jak wiadomo, docelowo zaopatrywać Chelmek ma rurociąg KRAK II, nad którym prace rozpoczęto w latach 1981-2, jednak w tej chwili jest jeszcze na etapie ZTE, jest to jednak

inwestycja wojewódzka, na którą władze Chelmka wpływu nie mają zbyt wielkiego. Do tej pory Chelmek zaopatrywany jest w wodę z Dziekocin. W 1987 roku oddano pierwszą nitkę tego wodociągu doprowadzającą wodę do PZPS „Chelmek” i stacji uzdatniania wody przy ul. Broniewskiego. Obecnie trwa rozbudowa tej stacji (przez Spółdzielnię „Junior”) i zakończona będzie w IV kwartale br., następnie przystąpi się do montażu urządzeń technologicznych (w 1989 roku). W realizacji jest też budowa (prowadzona przez „Swit”) budynku Trafo i rozbudowa stacji pomp. Zakończenie również planowane jest na koniec 1989 roku. Konieczna jest też

PROGRAM WYBORCZY MIASTA I GMINY CHELMK

budowa drugiej linii energetycznej, gdyż do tej pory zasilanie stacji uzdatniania i przepompowni prowadzone jest jedną linią energetyczną z Mysłowic, co powoduje, iż można liczyć się z wyłączeniami, co oznacza... brak wody. Wprawdzie w czasie ostatnich 3 latach niezbyt często miało to miejsce, ale...

Należy dodać, iż w chwili obecnej Chelmek pobiera 1.700 - 2.000 m³ wody na dobę, po ukończeniu tej inwestycji ilość wzrośnie do 5 tys. m³ na dobę. Po roku 1989 przystąpi się też do tworzenia Społecznych Komitetów Budowy Wodociągów w Bobrku i Gorzowie oraz budowy wodociągów w tych miejscowościach.

Z gospodarką mieszkaniową wiąże się też gospodarka ściekowa. Już od dwóch lat trwa porządkowanie balaganu dotąd w niej panującego. W najbliższym okresie zakończona będzie budowa kanalizacji osiedla „Stadion” w Chelмку (prowadzona przez „Swit”). Rozpoczyna się też budowę i renowację kanalizacji przy ul. Mickiewicza oraz odprowadzającej ścieki z PZPS „Chelmek”. Zaangażowane są tu także środki pochodzące z tzw.

Szkód górniczych. W perspektywie jest przyłączenie Chelmka do oczyszczalni w Jaworznie-Dębie, konieczne będzie wybudowanie przepompowni i kolektora (około 3 km z ul. Jaworznińskiej), ponadto PZPS i ZUT muszą wybudować także tzw. podoczyszczalnię dla porzeb własnych. Budowa będzie rozpoczęta w latach 1991-93. Rozbudowę osiedla jednorodzinnego budownictwa przy ul. Leśnej warunkuje też budowa lokalnej oczyszczalni ścieków z kolektorem.

O ciepłownictwie pisaliśmy już wiele. Przypominamy, iż obecnie w dużej mierze ogrzewanie mieszkań w Chelмку jest możliwe dzięki kotłowni PZPS-u, dającej miastu około 6 gigo-

katorii ciepła. Po rozbudowie (kosztów około 1,5 mil zł) kotłownia da na potrzeby miasta już w 1991 roku około 10 gigakalorii, co pozwoli na stopniową likwidację lokalnych kotłowni.

W zakresie ochrony zdrowia — najpilniejszym zadaniem jest budowa pomieszczenia dla apteki w Chelмку. Planuje się w tym celu rozbudowę budynku Przychodni Środowiskowej. Czynnikiem są starania o uruchomienie w tym celu środków NFOZ. O problemach apteki pisaliśmy już w tym roku w „Echu” nr 7 z 10 kwietnia.

Na temat planów i zamierzeń oraz realnych możliwości działania w kwestii oświaty chelmeckiej wkrótce pisząc będziemy obszerniej, jest to temat interesujący zbyt wiele osób, by zbyt go jedynie krótką wzmianką. Najważniejszymi zadaniami nadal pozostają — rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2 w Chelмку i rozwiązanie problemu przedszkola w Bobrku. Z zadań krótkoterminowych należy wspomnieć o remoncie kapitałnym dachów Szkoły Podstawowej nr 2 oraz wymianie dachu przedszkola w Gorzowie.

Kolejny temat to handel i usługi. W tym zakresie wiele winno zmienić się na lepsze. Do końca roku zakończyć winna się budowa nowej piekarni GS-u, rozwój technologiczny i osiągnięcie pełnej sprawności produkcyjnej należy jednak przyjąć na I półrocze 1989 roku. Przewiduje się także, iż budynek, w którym znajduje się sklep nr 1 prowadzący sprzedaż artykułów produkcji rolnej (ul. Bolesława Chrobrego) przekształcony będzie w pawilon handlowo-usługowy. W II połowie 1989 roku GS zagospodaruje także pomieszczenia tzw.

czworaków. Rozpocznie się budowę wiaty magazynowej na terenie składu opału w Chelмку. Nie można narzekać, zapalono rzeczywistnie zielone światło dla inicjatyw prywatnej. W chwili obecnej działają już 2 prywatne placówki małej gastronomii, 10 punktów handlowych i 55 zakładów rzemieślniczych różnej specjalności. Przewiduje się też daleko idącą pomoc dla tych, którzy zechcą na naszym terenie otworzyć nowe placówki. W 1989 roku w jednym z byłych budynków Urzędu (po remoncie) otwarty będzie zakład usług kuśnierskich oraz punkt przyjęć do realizacji usług pralniczych.

W najbliższym okresie przewiduje się też tzw. ucieplenie Domu Ludowego i przedszkola w Chelмку oraz Domu Ludowego w Bobrku, a także remont harcówki w Chelмку (naprawa dachu, wentylacja sali głównej, remont sali sportowej — obecnego magazynu). Wiąże się to także z odnową działalności kulturalnej harcerstwa, o której niezbyt wiele ostatnio można powiedzieć. Wiele tematów przyjęto w zakresie ochrony środowiska — o tym jednak już wkrótce napiszemy obszerniej na łamach „Echa”. Położony jest nacisk na większą dbałość ze strony administracji o istniejącą substancję mieszkaniową. Prowadzona jest też gazyfikacja Chelmka, w części dotąd niezgazyfikowanej, przewiduje się też — przy udziale czynników społecznych — przeprowadzenie gazyfikacji Bobrka i Gorzowa. Do końca kadencji akcja tą winno objąć się w całości budownictwo indywidualne. Dzięki budowie nowej łącznicy telefonicznej zwiększyła się objętość o 400 numerów. Z tego dzięki dużemu zaangażowaniu społecznemu można było przeprowadzić połączenia telefoniczne dla ponad 100 numerów w Gorzowie. Przewiduje się realizację sieci podziemnej dla Osiedla Chelmek IIB i dzielnicy Chelmek Stare Miasto.

Rozwój miasta pociąga za sobą też konieczność założenia nowego cmentarza i w tym zakresie prowadzone są rozmowy z władzami Libiąża. Przewidziany jest też dom usług przedpożrebnych.

Oczywiście, w tym stosunkowo krótkim artykule nie jesteśmy w stanie omówić całości programu wyborczego. Są tu jedynie zasygnalizowane pewne tematy. O wiele więcej mówiono na zebraniach przedwyborczych, które rozpoczęły się już 12 maja. Do programu wyborczego i jego poszczególnych punktów powrócimy w najbliższym czasie wzbogaceni o uwagi i wnioski z zebranych przedwyborczych.

(N)



Coraz więcej dzieci uczy się na 2 i 3 zmianach w Szkole Podstawowej nr 2 w Chelмку. Rozbudowa szkoły jest już zadaniem bardzo pilnym!

na radnego jeszcze do zrobienia

zać do podjęcia budowy, która nie odpowiada właśnie wykonawcy. Na szczęście Spółdzielnia Mieszkaniowa „Budowlanka” podejmuje budowę bloku, w którym znajdzie się też 700m² powierzchni handlowo-usługowej. Budowę rozpocznie się w II połowie 1989 roku...

Echo: Dopiero! No cóż... Zmienimy temat. Jak oceniasz współpracę pomiędzy Radą a innymi jednostkami z terenu miasta i gminy?

Z. Remsak: Jako radny i jako przewodniczący Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska muszę stwierdzić, iż współpraca pomiędzy Radą i administracją terenową (Naczelnikiem oraz Urzędem MiG) była bardzo dobra. Nie jest to komplement pod adresem Z. Jelenia. Okazywał nam jednak w każdej sytuacji pomoc wykraczającą daleko poza jego statutowe obowiązki. Dobrze współpracuje się także z Egzekutywą KMG PZPR, służbą zdrowia, Sanepidem, pionem oświaty. Pewne drobne zastrzeżenia można by mieć w stosunku do niektórych zakładów pracy...

Echo: Jakie sprawy — twoim zdaniem — wymagają tego, by zajęła się nimi Rada Narodowa nowej kadencji?

Z. Remsak: Najpilniejszą sprawą jest rozwiązanie problemu nowego pomieszczenia dla apteki w Chelмку. Powinno też ruszyć wreszcie rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2. Może nie w najbliższym okresie, ale w perspektywie myśleć należy o budowie przedszkola

miejskiego. W obecnej chwili jedynie zakładowe przedszkole PZPS „Chelmek” ma odpowiednie warunki, reszta działa w pomieszczeniach adaptowanych. Należy zająć się też zapewnieniem właściwego rozwoju sieci handlowej. Przecież nadal część sklepów mieści się w budynkach prywatnych i w każdej chwili może stać przed taką samą alternatywą jak w przypadku apteki. Powinno się też dążyć do większej samodzielności (także sprzętowo-finansowej) chelmeckiego oddziału PGKIM, który zawsze pozostaje skromnym dodatkiem do terenu Oswiecimia. Należy też większy nacisk położyć na kwestie ochrony środowiska. Wprawdzie na posiedzeniu Rady poinformowano nas, iż Chelmek należy w województwie do terenów o średnim skażeniu wody, gleby i powietrza, ale rzecz winna być zbadana dokładniej, a społeczeństwo poinformowane o mankamentach i zagrożeniach.

Echo: Nowo wybranej Radzie wiele więc pozostało jeszcze do zrobienia. Ostatnie pytanie, czym sam pragnąłbyś zająć się po wybraniu na radnego?

Z. Remsak: Jeżeli społeczeństwo obdarzy mnie znów swym zaufaniem i powierzy mandat radnego, wówczas pragnę nadal zająć się pracą Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska ze szczególnym położeniem nacisku na kwestie ochrony środowiska. Nie dlatego, iż jest to temat modny, ale dlatego, iż w Chelмку otoczonym ze wszystkich stron przez wielki przemysł jest to już potrzeba dnia.

Echo: Dziękuję za rozmowę i życzymy możliwości zrealizowania tych planów.

Rożm. P. Orlik

Coraz bliżej do dnia wyborów

W chwili, gdy piszemy te słowa odbyła się już pierwsza tura i druga spotkań przedwyborczych. Nazwiska kandydatów są już w zasadzie znane. Spójrzmy jednak nieco na przebieg przygotowań. Otóż, wybory te są niejako sprawdzianem przygotowania obywatelskiego wyborców. I taka refleksja przewijała się często przez dyskusje na zebraniach. Kandydatów zgłaszano przede wszystkim jak to się mówi „oddolnie”. Zgłaszały POP i OOP PZPR, zgłaszały organizacje PRON-owskie, ZBoWID, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i inne. W sumie każda organizacja mogąca zgłosić swoich kandydatów uczyniła to. Wiele kandydatów zgłoszono także na zebraniach przedwyborczych, a

byli to z reguły ludzie cieszący się zaufaniem i poważaniem w swoich środowiskach. Z tej możliwości szeroko korzystali zwłaszcza mieszkańcy Bobrku i Gorzowa oraz Chelmka dzielnicy Stare Miasto.

Zgłoszono ogółem 165 kandydatów, z czego 82 reprezentuje Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Wielu członków Partii zgłoszonych zostało nie przez organizacje partyjne, ale inne organizacje społeczne np. związki zawodowe czy samorządy mieszkańców. Stosunkowo niewielu spośród kandydatów należy do kadry kierowniczej. Natomiast wszyscy mają za sobą z reguły okres krótszej lub dłuższej działalności społecznej w różnych jej przejawach.

Tak duża liczba kandydatów powoduje, iż przewiduje się, że wprawdzie będą miejsca (a wybieramy tym razem zaledwie 40 radnych!), na które przewiduje się dwóch kandydatów, będą jednak i takie — w zależności od okręgów — na które kandydować będzie trzy, a może nawet i cztery osoby. Czy przewiduje się, iż w takim przypadku głosowanie zakończy się w pierwszej turze? W Kolegium Wybierzmy się jednak dobrej myśli, wypuszczając, iż nie będzie jednak konieczności powtarzania wyborów.

Coraz bliżej jednak do dnia 19 czerwca, kiedy to wszyscy pojedziemy do urn wyborczych. Jest jeszcze nieco czasu na przypomnienie zasad głosowania oraz na nauczenie się demokracji.

(P)



„Eulenspiegel”

Życzenia dla towarzyszy sztuki drukarskiej

Z okazji przypadającego na dzień 25 maja Dnia Drukarza — składamy serdeczne życzenia naszym Przyjaciółom pracownikom drukarni zakładowej PZPS „Chelmek”, dzięki którym nasze „Echo” dociera do Czytelników!

Redakcja „Echo-Chelmka”



RYS. Z. DYSZYŃSKI-EB

Zakończono szkolny konkurs w Chełmku

W sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy odbył się miejsko-gminny finał konkursu dla szkół podstawowych poświęconego ochronie przeciwpożarowej. W konkursie najlepszą okazała się grupa VIII klasistów ze Szkoły Podstawowej w Gorzowie (przygotowana przez mgr. J. Kwaśnego). Cała trójka laureatów — Krzysztof Markiel, Tomasz Kojdecki i Grzegorz Kumor — wywodzi się z tej właśnie grupy.

W odbywającym się jednocześnie konkursie plastycznym uczestniczyły głównie dziewczęta. Komisja (A. Kalfas, J. Wolny, U. Suchanek) miała niesłychanie trudny wybór, gdyż poziom plastyczny prac był bardzo wysoki. Cztery zespoły miejscowości uzyskały: Anna Ptasńska (SP nr 1 Chełmek), Jacek Kudełko (SP Gorzów), Maria Minkiewicz (SP Bobrek) i Joanna Urbańczyk (SP nr 1 Chełmek).

Do Komisji Konkursowej uczniowie nadesłali także prace wykonywane w szkole na zajęciach plastyki i kółku plastycznym, z prac tych wybrano wykonane przez Marzenę Łysik (SP nr 2 Chełmek), Pawła Książka (SP nr 2 Chełmek) i Renatę Podwikę (SP nr 2 Chełmek). Należy ocenić, iż należą się specjalne podziękowania Szkole w Gorzowie za konkursy wiedzy „p.p.oż.”, SP nr 1 w Chełmku za szerokie propagowanie tej tematyki i zbieranie pamiątek historycznych oraz SP nr 2 w Chełmku za bogate w treści i formie prace plastyczne.

Nagrody zakupił MGOK, on też zorganizował wystawę prac konkursowych i przygotowanie finału konkursu. Słowa uznania za to należą się więc Urzędowi Suchanek.

(A1-P1)

Nie tylko o pieniądzach

HELENA LULEK

Ostatnio najstraszniejsze dyskusje w naszym kraju toczą się wokół spraw płacowych. Problem jest istotny, gdyż każdy z nas chciałby wiedzieć, czy pieniądze, które zarabia, starczą mu na zaspokojenie jego potrzeb życiowych. Super pospieszna inflacja i podwyżki cen przeprowadzone w taki sposób, że wielu z nas długo jeszcze nie będzie mogło się zorientować o co chodzi, nastrojają nas optymistycznie. Nie ufamy zbyt łatwo działaniom ostonowym. Nikt nie ma wątpliwości, że otrzyma przysługujące mu 6 tys. zł (jeśli pracuje w pełnym wymiarze godzin, a jego zakład nie zmniejszył wyników produkcyjnych w stosunku do ubiegłego roku), ale czy to wystarczy na rekompensowanie naszych wydatków? Mówi się o dodatkowym wzroście płac, ale czy przypadkiem nie skończy się to tak, jak sprawa w służbie zdrowia?

Wszystkich dręczą obawy, wątpliwości mają więc pracownicy PZPS „Chetmek”. Zwłaszcza, że zawsze narzekano tu na płace. Zapewnienia dyrekcji, że płace są nie najgorsze, nie wystarczają, ponieważ gros pracowników zwalnających się z zakładu, za powód swego odejścia, podaje właśnie niskie zarobki. Ubiegłoroczna średnia płaca przedsiębiorstwa zdaje się przemawiać za głosem dyrekcji — 27.832 tys. gdyż jest zbliżona do średniej krajowej. Jednakże średnie właściwie nic nie mówią. Na pewno już nie oznaczają, że jest to właśnie ta ilość pieniędzy, która zapewni przyzwoitą egzystencję, czy też jest to odpowiednia kwota, jaką powinno się otrzymywać za wykonywaną pracę. Odwoływanie się do tego, że wiele zakładów w Polsce nie osiąga nawet tej średniej, nie jest żadnym usprawiedliwieniem. Dlaczego zawsze musimy porównywać się z najgorszymi? Do tej pory nikt nie przekonał mnie, że określone normy ma odpowiadać właśnie to, a nie inna stawka! Nigdzie nie słyszę o rewaloryzacji stawek. Ostatnia zmiana norm i — przypuszczam — stawek nastąpiła w styczniu ubiegłego roku, a przecież od tego czasu inflacja pogalopowała już znacznie. Jeszcze gorzej, jeśli nadal obowiązują stawki z 1977 roku!

Po co zaprzętać sobie głowę działaniami ostonowymi, wymyślać pod co tu podciągnąć te 6 tys., zwiększać zasiłki rodzinne do takich rozmiarów, że co obrótniejsi mogą z nich ściągać sobie niezłe pensyjki, bez żadnego wkładu pracy... w zakładzie. Ciągłe się mówi o zmianie systemu płacowego, ale gdzie on jest, na razie to tylko cza gadanina. Pieniądza za pracę stawią znikomą część pensji!

Wracając do naszej średniej zakładowej, tworzą ją zarobki pracowników gumowni sięgające nawet 70 tys. zł (i więcej!) i płace uzyskiwane np: w Kętach — 18.690 zł, Ja-

worznie — 19.081 zł, Jastrzębiu — 15.343, Łodygowicach — 18.939 zł, w naszym oddziale 410 — 24.321 zł. Rozrzut płac jest duży, oczywiście przeważają te niższe... Brakuje mi danych, jaki procent całej załogi uzyskiwał podobne zarobki — można to oczywiście sprawdzić — jestem jednak przekonana, że na pewno znaczny. Wysoką średnią tworzą duże zarobki nawet znikomej liczby pracowników. Ale czy 70 tys. to w dzisiejszych czasach naprawdę dużo, a co tu mówić o tej podobno wysokiej średniej 27.832 tys. Nie wiem czy samotna osoba może za te pieniądze przeżyć przyzwoicie miesiąc? Nie chcę denerwować czytelników przypominając ceny poszczególnych artykułów — choćby — żywnościowych, więc nie będę udowadniać. Moje żarżuty nie są skierowane szczególnie przeciwko naszej dyrekcji, bo sytuacja płacowa w całym kraju jest podobna, ale chciałbym ostudzić jej zbytlnie samozadowolenie.

Zakłada się, że w bieżącym roku płace w naszym zakładzie wzrosną o 30 proc. tj. o ponad 10 tys. zł — czy jest to dużo? Na pewno nie, ale jeśli ktoś przeczyta o 36 proc. wzroście to może ulec sugestii, że bardzo dużo. Czy podniesienie zarobków zmieni stosunek pracowników do wykonywanej pracy — myślę, że nie, chociaż mają nastąpić zmiany w przyznawaniu premii motywacyjnej — ma ona zależeć od wyników pracy. Nic nowego, przecież i do tej pory tak podobno było...

Elementem dodatkowej motywacji finansowej pracowników mają być ulgi systemowe i umowy kooperacyjne — zobaczymy. Nie bardzo wierzę, żeby tak nagle ludzie, którzy dotąd objali się, zaczęli oszczędzać surowce i materiały, żeby poczuli się gospodarzami zakładu i jeszcze do tego pracowali co najmniej za dwóch! Wzrost płac w przedsiębiorstwie zależeć ma teraz właśnie od podniesienia wydajności pracy i to nie — jak to było dotychczas — poprzez zwiększenie zatrudnienia. W zakładzie musi bardziej rozwinąć się ruch racjonalizatorski i wynalazczy, konieczne są również udoskonalenia w organizacji pracy. Kolejnym elementem, który spowoduje wzrost płac będzie wzmoczenie eksportu, nastąpi to jednak tylko wówczas, gdy zostaną spełnione powyższe założenia. Duży wpływ na wynagrodzenia będzie miał również zysk jaki uzyskał dany zakład i przedsiębiorstwo. Jeśli zakład powiększy produkcję, uzyska spore zyski, a nie zniechęci przy tym zatrudnienia ma prawo spodziewać się, iż otrzyma większą kwotę na wynagrodzenia. Opracowano już właśnie propozycje płacowe dla poszczególnych zakładów, czy są one zgodne z założeniami nowego systemu płacowego — oszczędźcie państwo sami, odsyłam was do tabelki.

Klub Techniki i Racjonalizacji oraz SWP-NOT przy PZPS „Chetmek” OGŁASZAJĄ KONKURS

„Ochrona środowiska naturalnego i poprawa warunków pracy”

I. CEL KONKURSU

Celem konkursu jest intensyfikacja rozwoju wynalazczości pracowniczej w kierunku ochrony naturalnego środowiska oraz poprawy warunków pracy załogi, bezpieczeństwa i higieny pracy.

II. WARUNKI KONKURSU

W konkursie może brać udział każdy pracownik naszego zakładu bez względu na zajmowane stanowisko służbowe. Konkurs trwa od 1988-01-01 — 1988-12-31.

Projekty wynalazcze dotyczące wyłączenia rozwiązań w zakresie ochrony środowiska naturalnego oraz poprawy warunków pracy należy zgłaszać do Sekcji Wynalazczości na warunkach przewidzianych przepisami prawa wynalazczego.

Zgłoszone rozwiązania powinny odpowiadać wymogom ustawy z dnia 19. 10. 1972 roku o wynalazczości pracowniczej. Zgłoszenia nie mogą ograniczać się tylko do wskazania koncepcji bez podania jego sposobu rozwiązania. Projekty zgłoszone w latach ubiegłych a zastosowane w 1988 r. biorą udział w konkursie (nie uwzględnia się punktów zaliczonych w poprzednich konkursach).

III. KRYTERIA OCENY

W ocenie wyników konkursu obowiązować będzie pomocnicza tabela punktów jak niżej:

- za każdy ogłoszony projekt — 2 pkt.
- za każdy przyjęty do stosowania projekt — 5 pkt.

- za każdy zastosowany projekt w produkcji — 10 pkt.
 - za ochronę środowiska za każde 1.000 zł wynagrodzenia — 1 pkt.
 - za każde stanowisko objęte poprawą warunków pracy — 1 pkt.
- O kolejności miejsca w podziale nagród decydując będzie suma punktów ogółem (uzyskana przez poszczególnych uczestników konkursu przy czym udział punktów będzie dokonywany zgodnie z udziałem procentowym). Do uzyskania i nagrody wymagane jest uzyskanie minimum 80 pkt.

IV. NAGRODY

Dla zwycięzców w niniejszym konkursie przewidziano następujące nagrody:
I. miejsce — 18.000 zł
II. miejsce — 14.000 zł
III. miejsce — 10.000 zł
IV. miejsce — 8.000 zł
V. miejsce — 6.000 zł
VI. miejsce — 5.000 zł

Wymienione nagrody wypłacone będą niezależnie od wynagrodzenia przewidzianego przepisami prawa wynalazczego przystępującemu twórcom z tytułu przyjętych i zastosowanych projektów wynalazczych.

V. POSTANOWIENIA KONKURSU

Oceny wyników konkursu dokona powołana Zarządzeniem Dyrektora Zakładu Komisja Konkursowa w terminie do 1989-01-31. Interpretacje postanowień konkursu pozostawia się Komisji Konkursowej. Blizszych informacji w zakresie w/w Konkursu udzielają doradcy techniczni Klubu Techniki i Racjonalizacji.



W hali nr 12 chełmeckiego zakładu.

Fot. J. Kocjan



SADURSKI

„Szpilki”

Lekkim piórem

KOMPROMITACJA

Rogi źle przyprawione kompromitują żonę.

KOBIETA PRZY KOŚCI

Cztery litery jej by mógł opisać tylko tusty druk.

ROZGRZESZENIE

Kto śpi, ten nie przeszy — powiada przystawie: może się przespać z paniami, panowie.

NIĘWĄSKA BĄBKA

Za nięwąską mogą iść chociażby w ogień! Wiedzą czym mnie kusi? Ogień sobą zdusi.

Jerzy Leszczyński

zakład	średnia płaca w 1987 r. w tys.	średnia płaca w 1988 r. przy stanie zatrud. w 1987 r.	wynik finansowy w 1987 w tys.	przewidyw. wynik finan. w 1988 r. w tys.	rentowność w 1987 r. w proc.	rentowność przewid. w 1988 r. w proc.
Chełmek	28.070	38.175	1.072.416	900.150	6,58	9,63
Będzin	27.083	36.823	622.234	705.134	15,48	19,06
Skoczów	28.753	39.104	276.979	327.732	11,55	12,81
Żywiec	28.209	38.394	183.464	287.265	15,98	19,89
Łodygowice	28.587	38.878	285.288	248.231	11,06	9,6
Oświęcim	25.671	34.913	129.921	164.361	5,31	5,19

zdobądź odznaki
PTK turystyki kwalifikowanej

Filipika zazdrośnika

Umie coś ktoś, czy nie umie, przypodobać chce się — CZUMIE... Jakaś plotka lub notatka, czasem frazka (niezbyt gładka), recenzyjka, myśl z tombaku (wobec złotych myśli braku); tu przypisek, tam dopisek (można dostać skrętu kiskę...), z rzadka eseje, czy artykuł jak byk (żeby oko przykuł)...

Gdy interes jest już „w akcji”, śle się wszystko — do redakcji. Tamże Programowa Rada bada to-to: czy się nada coś z tych ramot — do gazety... (Szef Dzurczyński ika: „Niestety...”)

Lecz dziś cieszy się me „ego”, że nie ja, lecz Ty kolego Ryśku — wszedłeś na piedestał... (Obyś tam zbyt długo nie stał!) żyjąc zdrowia Ci i weny i pomysłów z prze... bez ceny, hitów, chałtur i mamony, i bądź wywa... wychwalony za Twe i ja... twórcze zajęcia... (Też mi wietkie osiągnięcia!)

A ja cichy i skromniutki, mrużąc oczek niezabudki stał pokornie będąc w tyle (szeszując na z „Szpilek” szpile, którą rad bym dźgnąć dotkliwie)...

Gratuluje Ci straszliwie.

Jak też i catemu gremium, które — to wysokie premium złożyło w Twe godne ręce... (I oby już nigdy więcej!)

Oby w bliską porę przysią — chociaż raz na MOJE wyszło; i by — między nami dwoma — MNIE wyróżnić chciał red. CZUMA...! Mieczysław Stancik



W tym roku już po raz czwarty dokonano wręczenia Nagrody Prasowej im. Andrzeja Czumy. Na fot. jeden z laureatów — Alojzy Mucha. Fot. J. Kocjan

Kiedy w Chełmku będzie można kąpać się

W odpowiedzi na artykuł „Kiedy w Chełmku będzie można kąpać się”, który ukazał się w „Echu Chełmka” nr 4 z 1988-02-25 stwierdzamy, że nikt z pracowników Działu Inwestycji nie udzielił informacji anonimowemu autorowi artykułu, stąd też zawiera on szereg nieścisłości, czy wręcz przekłamań, a to:

- daty czasową dokumentację opracowało Biuro Projektów Przemysłu Skórzanego „Biproskór” w Krakowie, a nie jak mylnie podano w artykule Instytut Projektów Przemysłu Skórzanego,
- na terenie PZPS „Chełmek” realizuje zadania inwestycyjne Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Krabud”, a nie Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane,
- do chwili obecnej nie mamy zapewnionego wykonawstwa. Prowadzone są co prawda rozmowy, ale nie z KPBP „Krabud”, lecz z BSU-E „Gomex” w Katowicach.

Stwierdzić trzeba, że na długi okres realizacji tego tematu miało wpływ szereg powodów. Jednym z decydujących były długotrwałe portrakcje pomiędzy PZPS „Chełmek”, KWK „Janina” i Okręgową Komisją d/s Szkół Górniczych w Krakowie. Portrakcje trwały od 1979 do 1985 r., kiedy to dopiero otrzymaliśmy „Orzeczenie” wspomnianej Komisji (z dnia 1985-03-13). Orzeczenie zawiera między innymi decyzję, że KWK „Janina” pokryje finansowo realizację basenu odkrytego w ramach budownictwa odtworzeniowego jako naprawę szkody górniczej.

Od momentu uzyskania w 1985 r. „Orzeczenia” do chwili obecnej Inwestor dokonał wszystkich niezbędnych uzgodnień z instytucjami państwowymi. Jest również w posiadaniu Zależała Techniczno-Ekonomicznych opracowań przez BPPS „Biproskór” na dwuelapową realizację tematu: jako etapu pierwszego — basenu odkrytego, jako etapu drugiego — krytej pływalni.

Efektom powyższych działań było uzyskanie Decyzji lokalizacyjnej z dnia 1988-02-22 wydanej przez Urząd Wojewódzki w Białymostku Wydział Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego — obejmującej realizację I etapu. Zaraz po otrzymaniu decyzji lokalizacyjnej zlecono do BPPS „Biproskór” wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na I etap realizacji basenu.

Błądą jest więc informacja zawarta w artykule, gdyż PZPS „Chełmek” posiada ZTE, a nie dokumentację techniczną. Do chwili obecnej nie otrzymaliśmy odpowiedzi z BPPS „Biproskór” o terminie wykonania dokumentacji technicznej na etapie PT.

Od redakcji: Uznając pewne potknięcia naszego korespondenta, piszącego poprzedni artykuł musimy jednak zwrócić uwagę na meritum sprawy. Otóż artykuł ukazał się 25 lutego, decyzję wydano 22 lutego, autor nie mógł jej więc znać przed oddaniem artykułu do druku. Istotny problem ukazał jednak bardzo rzetelnie, co wynika też z powyższej odpowiedzi. Bardzo sobie cenę autora powyższej, jego kompetencje, rzetelną wiedzę i zaangażowanie. A jednak... Co możemy sądzić o perspektywie budowy basenu jeżeli portrakcje w sprawie odszkodowania trwały 6 lat, a starania o decyzję lokalizacyjną 3 lata? Czy to jest działanie sprawne? Nie doolekam, czyja w tym wina. Co mam sądzić o faszki, iż w cztery miesiące od złożenia zlecenia w BPPS jeszcze nie uzyskuje się wiążącej odpowiedzi?

Długo też uważam, iż pytanie naszego współpracownika jest nadal istotne. Nadal też nie wiemy, kiedy w Chełmku będzie można kąpać się i pływać w nowym basenie.

(Ost)

Nowa edycja konkursu o nagrodę im. A. Czumy

Uroczystym wręczeniem nagród laureatów zakończyła się niedawno ubiegłoroczna edycja konkursu o Nagrodę Prasową im. A. Czumy. Ponieważ pisaliśmy obszernie o laureatach w jednym z poprzednich numerów, więc tylko z kronikarskiego obowiązku przypomnę, iż pierwsza trójka to Ryszard Fudała, Alojzy Mucha i Andrzej Piwowarczyk, wszyscy z chełmeckiego zakładu. Ponieważ mamy już za sobą ładny kawałek 1988 roku, dokonaliśmy pierwszego podsumowania działalności naszych korespondentów i nieetatowych współpracowników. Oto jak wygląda ZŁOTA DZIESIĄTKA po minionym okresie: Ryszard Fudała, Alojzy Mucha, Jan Wala, Zofia Dróżdź, Lucyna Szubel, Jan Piosna, Sławian Trocki, „Tarma” (nazw. znane redakcji), Mieczysław Stan-

clik i Adam Bańka. Kolejna grupa niewiele różniąc się dorobkiem od poprzedniej to — J. Wilkowski, A. Cyra, J. Glandys, E. Rylik, W. Oszełda, B. Grzesik, Z. Jeleń, M. Mąka, T. Tobiasiewicz, J. Figa, J. Leszczyński, S. Bojdzys, H. Wołoszczuk i J. Bułatowicz.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do współpracy. Do chwili obecnej na liście korespondentów figuruje 50 osób i niemal każda z nich ma nadal szanse na awans do Złotej Dziesiątki. Mamy też w historii naszego konkursu przypadek awansu do listy laureatów osoby, która nawiązała z nami współpracę dopiero w II półroczu. Zapraszamy więc serdecznie Czytelników „Echa” do aktywnej współpracy! Czekamy na Wasze listy i artykuły!

Z PIĘŚNI WIELKOPOSTNEJ

W niejednym kraju, według mej opinii, LUD winien spytać: — Cóżem ja uczynił?

WYNATURZENIA

Przy stu mari-kołcach jedna mini róża już nas dziś nie dziwi. Lecz jeszcze oburza.

JAK W GOSPODARCE

Czy do matzelskich nie wejście stadel moda na spółki z obcym wkładem?

OBSERWUJĄC PRZYRODĘ

— Natura matką reform — przyznajemy chętnie — lecz ona swe reformy wdraża permanentnie... Zofia Dróżdź

FRASZKOBRAJNIE

KARIEROWICZ

Szmat czasu na dojścia stracił... Czy dlatego się zeszmacił?

USCISLAJMY

— Krzyż pański z tym krzyżem — niejedną dziś krzyżczy. „Pański”? A może raczej: „Chłopsko-robotniczy”?

KONKLUZJA ROLNIKA

Czasy wyżysku czy darowizn są dla nas podobną erą. Dawniej — zazdrościł chłop dworowi, a dzisiaj — PGR-om.

Juliusz Wątroba laureatem Biennale

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

przynależą nagrody w takiej formie i postaci, jak podajemy niżej.

Laureatem głównej nagrody czyli Złotego Trzewiczka został znany poeta i satyryk Juliusz Wątroba z Rudzicy, wielokrotnie publikujący swoje utwory na łamach „Szpilek”. Szczególne uznanie jury wzbudził jego wiersz „Moje miejsce”. Podobnie jak inne nagrodzone utwory zaprezentujemy go w następnym numerze „Echa”.

Postanowiono przyznać dwie równorzędne drugie nagrody. Otrzymała jedną z nich Renata Puzłocher z Czeskiego Cieszyna (CSIRS) m.in. za utwór „Do kwadratu”, posiadający bardzo wysokie walory poetyckie. Laureatem tej samej nagrody jest też Wiesław Szymański z Białogostoku (autor m.in. rewelacyjnego „Przeczucia”). Trzecią nagrodą postanowiono wyróżnić Jana Ma-

sają z Opola za wiersz pt. „Opdukać w październik”.

Przyznano także pięć wyróżnień, a otrzymują je — Zofia Dróżdź z Bliżyna (doskonalnie znana Czytelnikom „Echa” tak z naszych łamów, jak i „Gromady”), Stanisław Bojdzys z Wilkowic (jeden z ubiegłorocznych laureatów), Kazimierz Chyła z Bydgoszczy (także znany już z „Echa”), Lech Jakubowski z Gorzowa Wielkopolskiego i Wiesław Gumulski z Wrocławia. Przyznano także dwa wyróżnienia w postaci książek-albumów. Te skromne już wyróżnienia otrzymał Stanisław Kik z Tilleur (Belgia) oraz Zofia Cwiczekowska z Poznań.

Nieco bardziej obszernie napiszemy o Biennale po uroczystym finale imprezy, który odbędzie się 4 czerwca od godz. 16.00 w Zakładowym Klubie „Kaktus” w Chełmku. Serdecznie zapraszamy wszystkich na imprezę.

Prezentacja dorobku artystów polskich za Olsz

W Czeskim Cieszynie ożywiła działalność przejawia Sekcja Literacko-Artystyczna Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, urządzając w różnych miastach dwu, nadgranicznych powiatów: frydecko-misteckiego i trzebiatki powiatu, wystawy obrazów malarzy i rzeźbiarzy polskich, tworzących w Czechosłowacji.

Ostatnio z okazji 40-lecia PZKO w Czeskosłowacji zorganizowana została wystawa artystów z Olsz w Czeskim Cieszynie, na której zaprezentowali swój dorobek m.in. Józef Dron, Bronisław Firła, Roman Chmieł, Józef Kneis, Zbigniew Kubecka i Rudolf Kobiela.

Twórcy polscy na Zaolziu utrzymują żywe kontakty z wieloma ośrodkami kulturalnymi w Polsce, m.in. w Opolu, Toruniu, Katowicach i Białymostku.

(da)

Echo Sportowe

Piłkarze w dalszym ciągu poniżej oczekiwań!

KS „Chełmek” — „Unia” Oświęcim 1:2

Spotkanie to chełmecka ekipa przegrała na własnym boisku i... na wyrażone własne życzenie. Mając przez cały czas zdecydowaną przewagę chełmeżanie seryjnie pudłowali w doskonałych sytuacjach podbramkowych. W grze obydwu zespołów więcej było przypadku niż przemyślenia akcji. Dość powiedzieć, że goście byli niemal tylko dwa razy pod chełmecką bramką, a obydwie sytuacje zamienił na bramki. Druga z nich padła po wyraźnym „błędzie” Sienki, który w niegroźnej sytuacji podał piłkę napastnikowi „Unii”. Ten zaś będąc sam na sam z bramkarzem zdobył zwycięskiego gola.

O grze chełmeckich zawodników nie można powiedzieć niestety nie do końca, a niektóre ich zagrania wzbudzały tylko śmiech wśród publiczności i rumieńce wstydu na obliczu kierownika sekcji. (APa)

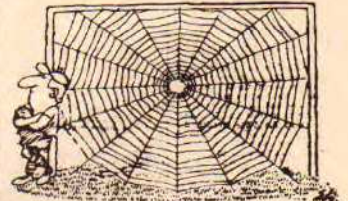
LZS Kobiernice — KS „Chełmek” 0:0

O meczu tym należałoby powiedzieć tylko tyle, że się odbył. Obie drużyny oprócz woli walki nie mogły niczym zaimpionować. Trochę więcej z gry mieli gospodarze. W sumie żadna z drużyn nie zastrzyła w tym meczu na zwycięstwo. Ekipa z Chełmka, w odróżnieniu od poprzednich spotkań, zagrała z większą ambicją, lecz w dalszym ciągu zbyt wolno, schematycznie i z dużym niezdecydowaniem ataku. (APa)

KS „Chełmek” — „Halniak” Maków Podhalański 1:0

W czwartym spotkaniu piłkarze „Chełmka” odnieśli pierwsze zwycięstwo na własnym boisku, zdobywając bramkę ze strzału Kulągi w 32 minucie gry.

Mecz dwóch drużyn zajmujących ostatnie miejsce w tabeli nie był widowiskiem zbyt ciekawym, za wiele było w nim chaosu, przypadkowości i bezproduktywnej biegania. W dodatku w drużynie gospodarzy po raz kolejny zawodzila dyspozycja strzelacza. Jedyną sprawną formacją była tu obrona w składzie: Toperek, Tebylo, Kornas i Pactwa. (APa)



Rys. „Der Huttenarbeiter” Thele a/Hertz

Dziewczyny z piłką

Niecodziennym wydarzeniem był rozegrany w maju mecz piłki nożnej pomiędzy uczennicami III klasy ZSS i młodszymi ich koleżankami. Wygrały klasa młodsze 2:0. Najlepszą zawodniczką meczu uznana została Iwona Zajac. Mecz zgromadził nadspodziewanie dużą ilość widzów, znacznie większą niż przeciętne zawody piłkarskie KS „Chełmek”. A może warto postawić na damską piłkę nożną? (Hek)

Turniej badmintonu w Chełmku

Po raz pierwszy zorganizowano w Chełmku duży turniej badmintonu, dyscypliny, która istnieje tutaj w cieniu tenisa ziemnego. Startowało w nim 22 zawodników i zawodniczek. Zawody stały na wysokim poziomie, gdyż chełmeccy zawodnicy badmintonu uzyskali 5 medali w tej dyscyplinie w województwie bielskim. Wśród chłopców w turnieju zwyciężyli — Robert Litwan, Robert Dyląg i Bogusław Kowalczyk. W gronie zawodniczek triumfowały — Katarzyna Sienko przed Joanną Cieszkowską. (Hek)

Czytelniczki „Echa” wielokrotnie deklarowały się jako zwolenniczki rubryki „Okolice poetów”. Cenią sobie zwłaszcza utwory pisane przez kobiety. Spełniając więc postulat — prezentujemy znów wybór kilku utworów poetek żywieckich „Groni” oraz cieszyńskiego „Nadolzia”.

NAJWAŻNIEJSZE

Wszystko jest ulotne
tylko wolne od uprzedzeń
uczucia nie postarza wiek

Wiatr rozwiewa liście
marzenia — zostają mocne słowa
które w czynach zapisują czas

Najważniejsza w życiu chwila
to — podana w porę dłoń
przyjaciela

Hildegarda Filas-Gutkowska

WTEDY JEST TYLKO PIÓRO CHĘTNE

jest czas
gdy myślom trudno sprostać
wypredza je
tętniący rytm

w ponitwie
każdej rzeczy postać
konieczna jest
jak byt

Wtedy jest tylko pióro chętne
notując warunki biegu szum
jakieś nakazy niepojęte
melodii staż i krok i trud...

Wtedy jest tylko pióro chętne
namosi znaki stuleczone
i
zaspakają głód

Magdalena Zawada

KOMPONENTY ŻYCIA

Filmowy rodzaj snu
czerpiący fabule
z kasety marzeń na jawie

które w wirującym latami
tańcu wracają wciąż tu i tam
zmienną kompozycją

OKOLICA POETÓW Puszystość kobiecych słów

lub kryją się za mgłą
zwątpienia nawet
aby zabłysnąć znów

schematem śmiałych pragnień
niespełnionych tęsknot
sex appeal'u

wielkich chęci i eelów
po hardą odwagę
i ponad luźkie ryzyko



tę rozległą homerycko sztukę
rzuca na plenerową lub symfoniczną
scenę życia

pełną kulis krajobrazów portretów
ludzi zwierząt oraz działań
zawieszonych na słupkach wiełu

spośród których wybiera
to co jest najbardziej lubiane
samo przychodzi — niechciane

jak choroba lub śmierć zgola
niespodziewana i nieunikniona
ostateczny efekt płynącego przez nas
czasu

Józefa Z. Sarama-Wojnar

SŁOŃCE

Różaną ścieżką gna po niebie
jak rolnik za swym plugiem
wiosną wytycza w rajskim łące
i dnie robocze, długie

Rytmicznym krokiem świat obiega
wszystko w nim pozna, dojrzy
wysiedzi smutek na dnie chleba
i radość w cieniu grozy

Oświecili duszę rannym blaskiem
rozwidni rozpacz biedną
i nędzę daje okruczańsk
i dzieciom życia sedno

Magdalena Zawada

NARODZINY WENUS

(a la Botticelli)

narodziłam się z konchy
Twoich dłoni
stanęłam
na brzegu nocy
jasna i Twoja
czekam
by wejść wraz z Tobą
w głębię snu

lecz nie zabieraj proszę
Twoich dłoni
bo dokąd
wrócę
gdy Twe sny
odpłyną

Beata Sabath

* * *

Jesteś robaczkiem świętojańskim
na ciemnej ścieżce mego życia

rozświetlasz smutki
wskazujesz drogę

jesteś drogowskazem
prowadzącym
do szczęścia

Anna Kawulok

ROZA

roniąc krawawe trzy
opadłych płatków
wysuwasz
ostre ząbki kołców
w obronie życia

Katarzyna Feber

DZIECIĘCY Konkurs Literacki na półmetku

W chwili, gdy otrzymacie to „Echo” będzie już prawdopodobnie po obradach konkursowego jury, w chwili obecnej trwa jednak dopiero nadsyłanie prac. Już obecnie można powiedzieć, iż II Ogólnopolski Konkurs Literacki dla Dzieci i Młodzieży Szkół Podstawowych organizowany przez chelmeckie RSTK, Sekcję Organizacji Wypoczynku, naszą redakcję i BTKS przeszedł oczekiwania organizatorów. Do ostatecznego terminu składania prac w chwili pisania tej notatki jest jeszcze prawie trzy tygodnie, a już obecnie liczba uczestników znacznie przekroczyła liczbę uczestników pierwszego konkursu (387 dzieci w roku minionym, 426 — obecnie).

Stosunkowo skromnie reprezentowany jest nasz region — nadeszły dopiero prace z Bielska-Białej, Oświęcimia, Łodygowic, Cieszyńska, Żywca i Wisły. No i z jednej dopiero szkoły naszego miasta i gminy. Bardzo mocno reprezentowane są natomiast miejscowości dalekie i nierzadko egzotyczne np. Suwałki, Ploty, Myślibórz, Smigiel, Reszel, Bychawa, Dębica Kaszubska, Harkłowa k. Jasła, Rudnisk, Brańsk, Limanowa, Pionki. Startują w konkursie także młodzi twórcy z Lubaczowa, Torunia, Pińczowa, Koła, Tarnowa, Miawy, Rzeszowa, Wrocławia, Złotoryi, Gorlic, Brzeska, Raciborza, Skarżyska-Kamiennej, Skierniewic, Szklarskiej Poręby, Otmuchowa, Ostrowa Wielkopolskiego i Krasnegostawu. Nie brakuje miejscowości pobliskich jak Chrzanów czy Mysłowice.

Znaczna część prac — zwłaszcza dzieci z małych ośrodków (np. Koło, Limanowa, Rudnisk) — reprezentuje wysoki poziom i dobre opanowanie warsztatu. Jury nie będzie mieć łatwego zadania.

(red.)

Imprezą turystyczną, którą przez cały niemal rok żyje chelmecki oddział PTTK jest Złot Turystyczny. Obuwików i Garbarzy, który w swych początkach nosił jeszcze dumny przymiotnik „Ogólnopolski”. Później z niego zrezygnowano. Szkoda! W tym roku Złot ten odbędzie się już po raz dwudziesty drugi.

Zgłoszenia przyjmuje się w chelmeckim oddziale tylko do dnia 5 czerwca br., a ilość miejsc jest — niestety — ograniczona. Wpisowe na rajd wynosi 150 zł dla pracowników wszystkich zakładów chelmeckiego kombinatu i uczniów chelmeckiego ZSZ, 200 zł dla młodzieży szkolnej oraz 350 dla innych uczestników. Tak na marginesie (nie mógłbym chyba żyć bez złośliwości) zaproponowałbym na przyszłość zastosować jednak niższe dla pracowników innych zakładów obuwicznych lub członków Federacji NSZZ Przemysłu Skózanego, może wówczas Złot nasz byłby Ogólnopolskim. Ale to tylko wtępną na marginesie...

Co czeka na turystów na obuwicznym Zlocie? Otóż przede wszystkim czeka 16 tras typowych, a to: z Bielska przez Szyndzielnię i Klimczok, z Wapiennicy

Już wkrótce XXII ZŁOT obuwników

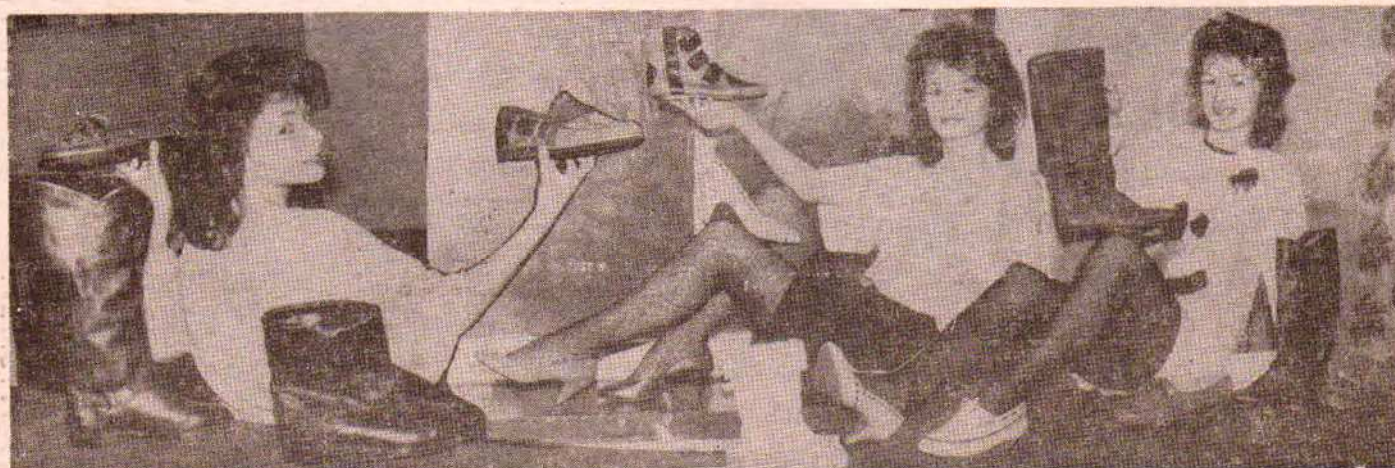
przez Białnią, z Wapiennicy przez Szyndzielnię i Klimczok, z Jaworza-Jasienicy przez Białnią, z Grodzca Śląskiego przez Czupel, ze Skoczowa przez Równicę i Czupel, ze Skoczowa przez Równicę, z Ustronia przez Równicę, z Ustronia Polana przez Orłowicę i Równicę, z Wisły Oblężca przez Orłowicę i Stary Groń, z Wisły Uzdrawiska przez Trzy Kopce, z Przełęczy Salmopolskiej przez Stary Groń, z Przełęczy Salmopolskiej przez Grabowicę i dolinę Holcyny, ze Szczyrku przez Klimczok i Białnią, ze Szczyrku przez Przełęcz Karkoszczonek oraz z Bystrzej Wilkowiec przez Klimczok. Możliwe są także trasy dowolne, chociaż w tym terenie trudno wymyślić jeszcze coś odmiennego. Oczywiście — meta jak zwykle w amfiteatrze w Brennej. Pisałem już w roku ubiegłym o plusach i minusach stałej lokalizacji. Przypuszczam, iż sam coraz mniej chętnie uczest-

niczę w obuwicznych zlotach właśnie dlatego, iż stale kończą się w tym samym miejscu. Dobrze przygotowanym pod względem zaplecza, ale ileż można chodzić tymi samymi trasami. Myślę jednak, iż oddziałowi PTTK nie powinno zagrażać skostnienie i zrutynizowanie oraz, że XXV Jubileuszowy Złot odbędzie się już w zupełnie nowej, choć nie mniej dobrze przygotowanej scenarii.

Na mecie Złotu na uczestników czeka szereg tradycyjnych już atrakcji takich jak koncert zakładowej orkiestry dętej, turnieje wiedzy itp. Czekają też na każdego gorący posiłek, odznaka złotowa i fotowidokówka. Dla każdej drużyny też proporzeczek oraz dyplom.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, iż kierownikiem Złotu jest tradycyjnie już po raz dwudziesty drugi Zdzisław Wróbel w skład kierownictwa imprezy wchodzi ponadto: F. Matyja, W. Lachendro, D. Gustowska, A. Wróbel, K. Krynicki, M. Porwit, H. Koczur, H. Hebda, I. Matyja, L. Zofia, F. Pactwa, J. Gustowski, T. Klima i Z. Zoń.

Uczestnikom Złotu oraz organizatorom życzymy udanej imprezy i dobrej pogody.



Na zimę i na lato dziewczęta najlepiej lubią obuwie z „CHELMKA”.